№ 276 Rok XIII

Włocławek, piątek 2 grudnia 1938 r.

Cena 10 gr.

Express Kujawski

RE...
WŁO...
Br...
ADMINISTRACJA
Przedmiejska 20
Telefon № 11-60

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2.50 z odniesieniem do domu i zamiejsc. zł. 3,— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, policji i robotników zł. 2.—

Ceny ogłoszeń: na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczamy przez 1, 2, 3, 4, 5 szpalt, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

Wyważanie drzwi otwartych

Poznań, dnia 1. 12.

(s. z.) Ubiegłej niedzieli obradowała w Warszawie rada naczelna Stronnictwa Narodowego. Nie było to ani wydarzenie polityczne ani ewenement. Podjęte w wyniku obrad obszerne i mgławicowe rezolucje przeszły w opinii polskiej bez echa. Nie zwrócono na nie uwagi. Tak zresztą jak życie i wypadki dziejowe od dłuższego już czasu przechodzą obok Stronnictwa Narodowego.

Stronnictwo Narodowe wyprzągnęło już dawno z czynnego współwpływania na bieg rzeczywistości politycznej w kraju. Wóz polityczny tej partii rozesechł się. Trzeszczą od dawna nie używane osie. Od czasu do czasu stare przyzwyczajenia ludzi, którzy kiedyś wozem tym powozili, odzywają się w niewyżytych, skwaśniałych, ambicjach gadania. Furmanić przychodzi im od czasu do czasu ochota. I wtedy przypominają panowie z rady naczelnej S. N. sobie i ciągle topniejącym szeregom, że pokrzykiwanie na wprzągnięte do wózka chabety też jest przecie przywilejem woźniców. Łatwiej w ten sposób zwrócić na siebie uwagę tych, którzy mijają Str. Narodowe.

Wóz jednak z miejsca nie ruszy. Dżokeje endeccy już nie zdystansują tych, którzy do startu ruszyli dawno i przebyli szczęśliwie duży szmat przestrzeni.

* * *

Rada naczelna S. N. — elita 150 działaczy partii, przypomniała sobie w rezolucji niedzielnej, że „zarówno położenie zewnętrzne, jak i wewnętrzne Polski nakłada na Stronnictwo Narodowe duże obowiązki". Uświadomiono sobie, również ku pożytkowi chyba obecnych uczestniczących w radzie, że „naród polski musi dotrzymać kroku innym", że „państwo, by było zdolne do współzawodnictwa na terenie gospodarczym i politycznym", posiadać winno „odpowiednie siły zbrojne".

Przyznać musimy, że w uświadomieniu obywatelskim endecji te konstatacje są dużym postępem. Wszak dzisiejsi sternicy polityki rządowej nie mogą niczego więcej wymagać od ugrupowania pozostającego w opozycji bezwzględnej, jak ugruntowania świadomości, że dążymy już od bardzo dawna do potęgi Państwa, wspartej o „odpowiednie siły zbrojne". To jest przecież pełne zrozumienie idei Wodza Naczelnego, to jest kwintesencja wskazań Józefa Piłsudskiego. To jest nic innego jak najbardziej rudymentarnie ujęta platforma zjednoczenia narodowego!

Myliłby się jednak każdy, kto dla stwierdzenia tej prawdy pragnąłby znaleźć uzasadnienie we wstępnych uwagach rezolucyj rady naczelnej S. N.

* * *

Zdystansowani przez innych w wyścigu pracy i wysiłków woźnice partyjnej kolasy nie wyzbyli się wcale swych nałogowych wad i narowów. Nadal biadolą i wyrzekają.

„Między rządem a społeczeństwem w Polsce zachodzi stosunek inny niż u tych narodów europejskich, gdzie rządy są wyrazem dążeń i prądów narodowych" — postękują w wynurzeniach rezolucji. Z tego „stwierdzenia" wynika banalna już, sprecyzowana przez ortodoksa wiary endeckiej Giertycha, teza, że rządy w Polsce „nie są wyrazem dążeń i prądów narodowych". Wiemy o tem, że będą nimi wtedy dopiero, gdy sprawowane będą przez Stronnictwo Narodowe. Dobrze! Ale czy istnieje rada na wyperswadowanie pasażerom wyaranżowanej z obiegu karocy politycznej, że gadanina na ten temat, przy równoczesnym kibicowaniu zdarzeniom i wypadkom nie przeobrazi życia politycznego w Polsce? To są tylko słowa, i nic więcej! Tego trudu nikt już chyba nie podejmie. Bo wysiłek taki to napełnianie beczki Danaid.

Nie obeszło się w owej, przemilczanej przez bliską nawet endecji prasę opozycyjną, deklaracji bez uwag o wyborach z dnia 6 listopada. Naczelny organ S. N. „Warszawski Dziennik Narodowy" z dużą dozą dyskrecji i wstydliwą eufemią dla tego delikatnego dla endecji tematu pisze tylko tyle:

„Rada Naczelna omawia dalej rolę obecnego sejmu i senatu, wybranych na podstawie ordynacji wyborczej, która odsuwa od decydującego głosu opinię narodu."

I znów obłędnie pojmowana „opinia narodu".

Opinia narodu, ta zdrowa, wypowiedziała się wyraźnie przez 68% frekwencji głosujących. Enigmatyczność tego ustępu rezolucji, ominięcie w relacji prasowej pełnego tekstu uchwał dotyczących wyborów mówi wiele i znacząco.

I jak zawsze, tak i tym razem centralnym zagadnieniem życia polskiego jest uwypuklone w rezolucji zagadnienie żydowskie. Judeocentryzm, jako koncepcja atrakcyjności, przyćmiewa endecji nadal spojrzenie na rzeczywistość polską z właściwej perspektywy.

* * *

Kilka dobrych rad pani Zofii o polityce zagranicznej, kilka recept na sojusze, ich zacieśnienie (z Francją) lub rozwinięcie (z Rumunią) zamyka szereg uchwał owocnie i pracowicie spędzonego dnia rady naczelnej Stronnictwa, z własnej nieprzymuszonej woli kibicującego polskiej rzeczywistości politycznej.

Na końcu jednak rezolucji umieszczono gwóźdź. Specjal. Rodzynek:

„Zjednoczenia narodowego nie osiągnie się przez mechaniczne podporządkowanie społeczeństwa grupie rządzącej, lub przez doraźne kompromisy partyjne. Doprowadzi do niego jedynie realizacja idei państwa narodowego i ugruntowanie w społeczeństwie poglądów na zadania polityki państwowej, które z tej idei wynikają."

To wyznanie, jak każda inna enuncjacja endecka, ma swoją wymowę. Stronnictwo Narodowe nadal nie dostrzega, że: Polska dzisiejsza jest ucieleśnieniem idei państwa narodowego, że w społeczeństwie polskim ugruntowane są mocno już poglądy na cele i zadania polityki państwowej. Że tego nie widzą politycy przyglądający się Polsce z galerii dla kibiców, przestaliśmy się już dziwić. A mechaniczne podporządkowanie społeczeństwa, o którym mowa w rezolucji, „grupie rządzącej" będzie chyba nigdy niedoścignionym ideałem Stronnictwa Narodowego. Wtedy chyba, gdy dojrzeje ono do objęcia władzy politycznej w kraju. Ale na ten dzień czekać będziemy bardzo długo.

H. G. Wells napisał kiedyś: Mali ludzie do końca świata stawać będą na ramionach olbrzymów, małe ptaki kalać własne gniazdo, w którym wyrosły.

Tak będzie do końca świata!

Beran następcą gen. Syrovego

Wybór nowego prezydenta Czechosłowacji dokonany

Praga, 1. 12. (ATE)

Wczoraj zgromadzenie narodowe czeskie dokonało wyboru **nowego prezydenta republiki w osobie dr Emila Hachy**, prezesa najwyższego trybunału administracyjnego.

Sesja zgromadzenia narodowego rozpoczęła się o godz. 11-ej. Wzięli w niej udział **posłowie i senatorowie czescy, słowaccy i karpatoruscy.** Posłowie i senatorowie niemieccy nie byli obecni. W kołach niemieckich komentują absencję wyborczą posłów i senatorów niemieckich w tym duchu, że przedstawiciele parlamentarni Niemców w Czechach uzależniają swój współudział w pracach parlamentu od postępowania przyszłego rządu czeskiego.

Rząd centralny zjawił się w komplecie **z wyjątkiem premiera rządu karpatoruskiego ks. Wołoszyna.**

Posiedzenie zgromadzenia narodowego odbyło się wbrew dotychczasowym zwyczajom nie na zaomku hradczyńskim, ale w gmachu parlamentu.

Po stwierdzeniu przez przewodniczącego zgromadzenia Malypetra wymaganego „quorum" przystąpiono natychmiast do głosowania. **Oddano 312 głosów ważnych, z czego 272 głosy otrzymał jedyny kandydat dr Emil Hacha, 39 kartek było pustych a 1 głos padł na gen. Zahalkę.** Przypuszczają, że białe kartki oddali komuniści.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania wciągnięto na gmach parlamentu flagę państwową a bateria artylerii dała 21 strzałów.

Przewodniczący izby premier gen. Syrovy udał się do mieszkania dr Hachy aby powiadomić go o wyborze.

O godzinie 12 m. 15 wszedł na salę nowoobrany prezydent w towarzystwie premiera.

Po krótkim przemówieniu, jakie wygłosił do niego przewodniczący izby, prezydent złożył przysięgę na konstytucję i udał się w towarzystwie premiera Syrovy'ego oraz premiera rządu słowackiego mgr Tiso na Hradczyn.

Po dokonaniu wyboru prezydenta Republiki, **premier gen. Syrovy złożył na ręce prezydenta Hachy dymisję swego gabinetu. Prezydent powierzył utworzenie nowego gabinetu przewodniczącemu partii jedności narodowej, posłowi Rudolfowi Beranowi. Pos. Beran rozpoczął natychmiast rozmowy w sprawie powołania dalszych ministrów.**

Dymisja gabinetu gen. Syrovego oznacza jednocześnie ustąpienie obu rządów autonomistycznych.

Według wiadomości z kół poinformowanych z utworzeniem nowego gabinetu premiera Berana liczyć się należy nie wcześniej niż w piątek. **Skład gabinetu nie został jeszcze ustalony, jednak jak się zdaje, wejście do rządu posła Sidora uważać należy za rzecz postanowioną. Pozostaje natomiast otwartą kwestia, czy obejmie on jeden z resortów, czy też wejdzie jako minister bez teki.**

Dookoła śmierci gen. Stefanika

Słowacy domagają się wyjaśnienia przyczyny katastrofy

Bratysława, 1. 12. (PAT).

„Narodni Noviny" domagają się podjęcia przez oficjalne koła słowackie sprawy wyjaśnienia przyczyn katastrofy pierwszego czechosłowackiego ministra wojny i wielkiego patrioty słowackiego gen. Stefanika, który zginął w maju 1919 r. spadając ze swoim samolotem w pobliżu Bratysławy wśród tajemniczych, a niewyjaśnionych dotąd okoliczności.

Na temat ten krążyło wiele pogłosek, stwierdza pismo, i mówiono nawet, że **naoczni świadkowie tej katastrofy i ludzie wtajemniczeni dostali się przed sąd i życiem zapłacili za swoją ciekawość.**

Ostatnio wzrosło znacznie zainteresowanie społeczeństwa tą sprawą, które chce poznać całą prawdę, **ukrywaną dotąd troskliwie przez rządzące koła masońskie i żydowskie.** Winnych należy pociągnąć przed sąd. Jesteśmy przekonani, że przy wyjaśnieniu sprawy gen. Stefanika wyjdą na jaw jeszcze inne szczegóły. Nasuwa się tutaj w szczególności pytanie, **dlaczego b. prezydent Benesz wykupił za milionową sumę od spadkobierców generała całą pozostałą po nim spuściznę.** Czy nie stało się to dlatego, by społeczeństwo nie uzyskało informacji, którą ludzie dotychczas rządzący państwem chcieliby za wszelką cenę zataić. Twierdzą, że Benesz odnosił się wrogo do gen. Stefanika. Czy nie jest dziwne, że ten sam Benesz okazywał tak wielkie zainteresowanie dla cennej spuścizny po Stefaniku — kończy pismo.

Wróg Czechosłowacji nr. 1

Praga, 1. 12. (PAT).

„Vecer" przynosi artykuł jednego z czołowych literatów czeskich, legionisty, gen. Medka, **określający osobę Benesza jako wroga Czechosłowacji nr. 1. Gen. Medek zarzuca b. prezydentowi Beneszowi doktrynerstwo, stwierdzając, że ponad interesami realnymi, ojczyzny i narodu postawił demokrację humanitarną, która jest czystą mgławicą i pacyfizm, który jest głupotą.** Były prezydent Benesz **miał możność** uregulowania stosunków państwa ze swymi sąsiadami, któreby zabezpieczyły integralność państwa czeskiego.

Fiasko strajku we Francji

Premier Daladier wzywa do zjednoczenia narodu

Paryż, 1. 12.

Paryskie koła rządowe wyraziły zupełne zadowolenie z przebiegu dnia, oceniając sytuację polityczną w sposób optymistyczny.

W Paryżu wszystkie ministerstwa były czynne normalnie. Premier urzędował cały dzień w Min. Wojny, gdzie otrzymywał meldunki o przebiegu akcji strajkowej.



Wyjątkowe zarządzenia na murach Paryża
Jak w chwili mobilizacji zostały na murach Paryża rozwieszone plakaty oznajmiające wyjątkowe zarządzenia rządu w sprawie strajku.

Prasa popołudniowa jednogłośnie stwierdza fiasco strajku powszechnego. „Załamanie się akcji strajkowej" — pisze w artykule „Journal des Debats". „Strajk powszechny nie przyniósł najmniejszych rezultatów" — oświadcza w tytule „Paris Soir".

Koleje na całym terenie Francji funkcjonowały zupełnie normalnie. W Paryżu funkcjonowały również normalnie autobusy i kolejka podziemna. Wszystkie sklepy w Paryżu jak i na przedmieściach, wielkie magazyny towarowe i sklepy prywatne były czynne bez żadnych przerw. Życie stolicy, przedmieść, miejscowości podmiejskich i robotniczych miało zupełnie normalny wygląd. Zwłaszcza kawiarnie i restauracje były otwarte jak zazwyczaj. Wszystkie kina i teatrzyki były czynne.

Tylko na południu Francji zanotowano **szereg incydentów,** które wszędzie miały charakter sporadyczny i nie przeobraziły się w żadną poważniejszą akcję.

W ciągu dnia dokonano w całej Francji **około 400 aresztowań,** przeważnie za odmowę rozejścia się, opór władzy lub utrudnianie pracy.

Koła finansowe zareagowały dodatnio na rozwój sytuacji. Frank wzmocnił dziś swój kurs w stosunku do wszystkich dewiz.

Dzień strajku powszechnego we Francji **został zamknięty w znaczeniu politycznym przez przemówienie radiowe premiera Daladiera, który skonstatował oficjalnie całkowite załamanie się akcji strajkowej i zwycięstwo ładu i lojalności.**

Dzień 30 listopada — mówił premier — miał być datą historyczną, która za pośrednictwem strajku powszechnego miała wyrazić gwałtowną opozycję całego kraju przeciwko polityce rozsądku i pokoju, jaką rząd prowadzi bez przerwy w dziedzinie polityki międzynarodowej i wewnętrznej.

Dzień stał się historycznym w istocie, ale w znaczeniu przeciwnym. Dzięki całkowitemu załamaniu się strajku powszechnego wyraził on wolę całego kraju do pełnej zaufania współpracy w dziedzinie wysiłków, które rząd dla odbudowania gospodarczego kraju i dla zabezpieczenia poszanowania prawa.

Lud Francji zrozumiał dzięki swemu doświadczeniu ludzi wolnych, **że rzeczą najgroźniejszą dla ustroju wolności są uderzenia taranów takich, jak strajki powszechne. Naród francuski zrozumiał, że najważniejszą gwarancją wolności jest autorytet władzy i państwa a także, że swoboda robotniczych organizacyj zawodowych wymaga powściągliwości i że we Francji nie ulica lecz naród iest suwerenem.** Cały świat wie obecnie, **że Francja triumfuje nad swoimi wewnętrznymi rozterkami i że jest dziś silniejszą, niż nią była wczoraj.** Jutro w ramach swoich zachowanych wolności, swej odzyskanej z powrotem jedności moralnej Francja będzie kontynuować swe wysiłki.

Premier zakończył oświadczeniem, że dla kraju całego niezbędne jest zjednoczenie wszystkich jego synów. Sprawa zjednoczenia odpowiada jednomyślnym pragnieniom całego narodu. Rząd nie zawiedzie tej nadziei.

Głód na Rusi Podkarpackiej

Krwawe starcia ludności z wojskiem

Budapeszt, 1. 12. (ATE).

Z pogranicza węgiersko - karpato - ruskiego donoszą, że w okolicy Sevliusz **doszło do krwawych starć pomiędzy wygłodzoną ludnością karpato - ruską a żandarmerią i oddziałami wojskowymi czechosłowackimi. Po obu stronach byli zabici i ranni.**

Sytuacja gospodarcza na Rusi Podkarpackiej jest wogóle w stanie opłakanym, gdyż rząd Wołoszyna z powodu trudności politycznych nie może się poświęcić opracowaniu realnego programu gospodarczego. Wyżywienie ludności znalazło się całkowicie pod znakiem zapytania, gdyż **jedynym krajem, mogącym dostarczyć zboża i innych artykułów pierwszej potrzeby są Węgry.** Dotychczasowi bowiem dostawcy środków żywności dla Rusi Podkarpackiej, Jugosławia i Rumunia musiały przerwać swe dostawy, gdyż bądź to nie posiadają bezpośredniej granicy, bądź też wskutek przerwania ciągłości komunikacji kolejowej nie są w stanie dostarczyć żywności dla wszystkich rejonów Rusi Podkarpackiej.

Uchodźcy przybywający do Koszyc oświadczają, że warunki w jakich znajdują się więźniowie polityczni, umieszczeni w obozie koncentracyjnym Homonna — Varanno są niezwykle ciężkie. Raz poraz zdarzają się wypadki, że więźniowie ci są traktowani w sposób bardzo brutalny. Wśród więźniów znajduje się **kilkadziesiąt księży grecko - katolickich.**

Uciekinierzy węgierscy zeznali poza tym, **że rząd Wołoszyna skonfiskował cały majątek b. premiera karpato - ruskiego Brodyja.**

Chińczycy rozpoczęli ofenzywę

Ożywiona działalność na wszystkich frontach

Szanghaj, 1. 12. (ATE).

Z komunikatów chińskich wynika, że poza frontami centralnym i południowym w Chinach, rozwinęła się **ożywiona działalność na froncie północnym, gdzie rozpoczęły się walki w kilku punktach równocześnie.** Dowództwo chińskie obawia się, że przygotowywana obecnie w Szansi ofenzywa japońska pozbawi Chiny ostatnich dróg komunikacyjnych z ZSRR., skąd Chiny mogą otrzymywać broń i amunicję. To też **dowództwo chińskie przedsięwzięło szereg operacji, mających na celu niedopuszczenie koncentracji wojsk japońskich w łudniowym Szansi.**

Oddziały chińskie rozpoczęły ofenzywę na całym odcinku Tsinjan, atakując szereg punktów jednocześnie. Równolegle rozpoczęto operacje w prowincji Siujuan. Oddziały chińskie maszerują na Pailing-Miao, dokąd szybko są koncentrowane posiłki japońskie.

Rozgorzały również walki w okolicy Gujan, na północ od Baotou.

„Rygiel został zatrzaśnięty"

Mowa min. Hessa o aktualnych zagadnieniach

Berlin, 1. 12. (PAT)

Zastępca kanclerza Hitlera min. Hess wygłosił w Komotau na zgromadzeniu przedwyborczym przemówienie, w którym omawiając na wstępie zagadnienia robotnicze **uczynił aluzję do socjalnego położenia Francji, stwierdzając, że strajki nie mogą w niczym przyczynić się do poprawienia sytuacji robotników lub pracodawców.** Następnie przechodząc do zagadnienia zbrojeń niemieckich, przypomniał min. Hess, iż Rzesza zawdzięcza im odzyskanie obszarów sudeckich oraz zapewnił w imieniu całego narodu niemieckiego, że ciężar tych zbrojeń znoszony będzie nadal, gdyż **ubiegłe ciężkie lata nauczyły Niemców co to znaczy być słabym.**

W dalszym ciągu omówił min. Hess zagadnienie żydowskie, przypominając, że **Anglia na początku wieku 13-go wydaliła z granic swych żydów, nie pozwalając im ze sobą zabrać nawet 10 procent ich majątku.** Dalej przypomniał min. Hess przemówienie prezydenta Stanów Zjednoczonych Beniamina Franklina, który na jednym z posiedzeń kongresu **ostrzegał przed ujemną rolą żydów w St. Zjedn. i domagał się ich wysiedlenia.** Niemcy dali liczne dowody wielkiej cierpliwości w stosunku do żydów, cierpliwość ta jednak wyczerpała się z chwilą zabójstwa von Ratha.

Dalej postawił min. Hess parlamentarzystom brytyjskim i amerykańskim zarzut, że **nie mówią o okrucieństwach, które się dzieją w Hiszpanii i Sowietach, litują się natomiast nad szybami wybitymi żydom** niemieckim. Niemcy poczyniły, jeśli chodzi o żydów, liczne doświadczenia. **Obecnie zaś zatrzaśnięty został rygiel, który już nigdy więcej nie zostanie otwarty.**

Hess zakończył swe przemówienie wezwaniem do głosowania na listę narodowo-socjalistyczną.

Niezwykły wypadek śpiączki

Pińsk, 1. 12. (PAT).

Zdarzył się tu niebywały wypadek śpiączki. Do Pińska z Poznania przybyła niejaka Maria Polaczkowa, zatrzymując się w jednym z hoteli. Polaczkowa zachorowała na śpiączkę i mimo zabiegów lekarskich nie zdołano jej obudzić. Po sześciu dobach snu Polaczkowa zmarła.

Chamberlain u regenta Jugosławii

Londyn, 1. 12. (PAT).

Premier Chamberlain udał się wczoraj do pałacu Buckingham, gdzie został przyjęty przez księcia regenta Pawła jugosłowiańskiego. Aczkolwiek wizyta u księcia miała charakter prywatny, wymienił on w dłuższej rozmowie z premierem Chamberlainem poglądy na zagadnienia wspólnie interesujące Anglię i Jugosławię. Rozmowy te dotyczą głównie zagadnień gospodarczych, albowiem Jugosławia pragnie zacieśnić stosunki handlowe z W. Brytanią.

„Condor" w Tokio

Tokio, 1. 12. (PAT)

Samolot niemiecki „Condor" wylądował wczoraj o godz. 14,10 czasu europejskiego na lotnisku Taszikawa w Tokio.

W czasie lądowania niemieckiego samolotu „Condor" lotnisko Taszikawa (30 km na zachód od Tokio) oświetlone było olbrzymimi reflektorami i przybrane niemieckimi i japońskimi flagami. Lotników powitały niezliczone tłumy z przedstawicielami japońskiego rządu oraz niemieckim ambasadorem Ott na czele.

Na widnokręgu politycznym

Z dniem dzisiejszym minister Opieki Społecznej, powołał na stanowisko dyrektora naczelnego Funduszu Pracy p. Biesiekierskiego, dotychczasowego naczelnika wydziału zatrudnienia i migracji i byłego wicedyrektora Funduszu Pracy, na miejsce plk. Gnoińskiego, który został senatorem z nominacji. Wydział zatrudnienia w Ministerstwie objął z dniem dzisiejszym były poseł dr Zbigniew Madeyski, departament opieki społecznej objął p. K. Okulicz, były szef biura prasowego przy Prezydium Rady Ministrów, a departament ubezpieczeń dyr Bolesław Nakoniecznikow. Dalsze zmiany nastąpią z chwilą zatwierdzenia przez Radę Ministrów projektu reorganizacji Ministerstwa Opieki Społecznej, który m. in. przewiduje utworzenie departamentu pracy.

* * *

Zapowiedziane ekspose p. wicepremiera i ministra Skarbu, E. Kwiatkowskiego, na otwarcie sesji zwyczajnej Sejmu wzbudziło olbrzymie zainteresowanie. Jak się dowiaduje P. A. A., przemówienie p. wicepremiera potrwa około dwóch godzin oraz będzie zawierać szereg nadzwyczaj ważnych enuncjacyj natury gospodarczej.

* * *

W związku z postanowieniami dekretu prasowego, który obowiązuje od dnia 28 listopada roku bieżącego, wyłoniła się kwestia, jak w myśl nowej ustawy mają być traktowane agencje prasowe. W kołach rządowych mówi się, że Ministerstwo Sprawiedliwości wniesie jeszcze w ciągu sesji budżetowej projekt noweli do ustawy przemysłowej w tym duchu, iż agencje prasowe będą musiały być koncesjonowane. Władzą, powołaną w myśl tej noweli do koncesjonowania agencyj prasowych będzie Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie i podległe mu organy. (ASI)

* * *

Grupa krakowskiego „Piasta" prowadzi obecnie bardzo ożywioną działalność W Krakowie organizowane są częste konferencje działaczy „Piasta". Poinformowani twierdzą, że istotnie „Piast" zgotuje niespodziankę na zbliżającej się Radzie Naczelnej i postawi wnioski w sprawie Witosa. (Echo).

Po rozstrzelaniu Codreanu

Spodziewana ostateczna likwidacja Żelaznej Gwardii

Bukareszt, 1. 12. (ATE)

Ogłoszono tutaj dziś komunikat urzędowy: Na mocy zarządzenia władz sądowych przewożono z więzienia w Ramnicu Sarat do więzienia w Jielava **kilkunastu członków Żelaznej Gwardii z przewódcą jej Codreanu na czele.**

Na szosie między Ploesti a Bukaresztem samochody policyjne, wiozące więźniów zostały ostrzelane z rewolwerów przez nieujętych sprawców. W czasie wywołanego ym zamieszania, **uwięzieni wyskoczyli z samochodów i poczęli uciekać, korzystając z nocnej ciemności i mgły. Po bezskutecznym wezwaniu uciekających do zatrzymania się eskorta otworzyła ogień z karabinów. Zastrzelono na miejscu 14 uwięzionych a wśród nich i Korneliusza Codreanu.**

Na miejsce przybyły władze wojskowe i cywilne i **zarządziły natychmiastowe pogrzebanie zabitych.** Pogrzeb ich odbył się na cmentarzu więzienia wojskowego w Jielava w Bukareszcie.

Koła polityczne twierdzą, że **w związku z sytuacją jaka się wytworzyła po śmierci Codreanu, rząd zamierza podjąć decydującą akcję celem ostatecznego zlikwidowania żelaznej Gwardii, dla której strata przewódcy jest niewątpliwie ciosem bardzo poważnym.**

Akcja rządowa ma objąć, jak słychać, różne dziedziny życia społecznego, przy czym wymierzona będzie nie tylko przeciwko Żelaznej Gwardii, ale także i przeciwko sympatykom tego ruchu bez względu na zajmowane przez nich stanowisko. Akcja ta, zdaniem tutejszych kół politycznych, wymagać jednak będzie jeszcze wielu wysiłków, bowiem **Żelazna Gwardia, mimo, że pozbawiona jest przewódców dysponuje wciąż jeszcze licznymi kadrami i zachowała w pewnej mierze wartość organizacyjną.**

Zezem

Na europejskiej szachownicy

Ogłoszona przed kilku dniami deklaracja polsko - sowiecka była nielada niespodzianką dla europejskich kół politycznych. Niewątpliwie fakt ten wpłynie dodatnio na ustabilizowanie sytuacji w Europie. Jeżeli strona sowiecka, która jeszcze we wrześniu br. w okresie napięcia polsko czeskiego groziła Polsce konfliktem, po otrzymanej odprawie, obecnie ponawia stwierdzenie stabilizacji na granicy polsko - sowieckiej oraz zasadę nie mieszania się w sprawy wewnętrzne, respektowanie tego rodzaju zapewnienia przez Moskwę może być tylko pożyteczne dla sprawy pokoju.

Prasa zachodnia fakt ten komentuje jako wynik oziębienia stosunków między Polską a Rzeszą. Interpretacja ta znalazła oczywiście falę sprzeciwów na łamach prasy niemieckiej, która piętnując „złośliwe zadowolenie" prasy międzynarodowej, zauważa, że tylko ci mogą uważać deklarację jako atak, skierowany przeciwko Rzeszy, którzy pokładają przy każdej okazji nadzieje na trudności dla niemieckiej polityki pokojowej.

Tymczasem Polsce zapewne nie chodzi o pomaganie, czy szkodzenie polityce naszego zachodniego sąsiada, ale takiej polityce, która nie krzyżuje i nie szkodzi naszym zamierzeniom. Polska prowadzi samodzielną politykę, mającą na celu własny interes państwowy. Ten moment był już dostatecznie podkreślany przez kierownika naszej polityki zagranicznej.

Możliwe, że deklaracja polsko - sowiecka może być komentowana przez bardziej „domyślnych" jako reakcja na pewne posunięcia Rzeszy w sprawie Rukrainy". Ale polityka jest podobna grze krainy. Ale polityka jest podobna grze w szachy: nigdy nie wiadomo co zamierza przeciwnik i z której strony uderzy.

Mogą więc jedni poskramiać złośliwe zadowolenie drugich, nie zmieni to wcale faktu, że nasza polityka w dalszym ciągu nie będzie kierować się takimi czy innymi sentymentami lecz w pierwszym rzędzie brać pod uwagę rzeczowo wartość lub brak wartości tego czy innego rodzaju porozumienia. A reglamentacja stosunków polsko - sowieckich w dniu dzisiejszym, możliwe, że stanowi silny atut na szachownicy europejskiej polityki... Ost.

Umundurowani hitlerowcy biją Polaków

Telegram własny

Gdańsk, 1. 12.

(S) Przez oddział umundurowanych hitlerowców został pobity ekspedient Poczty Polskiej w Gdańsku p. Aleksander Mienik. Pobito go za to, że nie salutował sztandaru hitlerowskiego podniesieniem ręki. Co ciekawsze Mienik poznał jednego z napastników i podał nazwisko jego władzom policyjnym w Gdańsku.

Ponieważ dotychczas wszystkie napady uchodziły z reguły bezkarnie nieznani byli bowiem sprawcy, a policji nie udało się winnych wyśledzić, obecny napad jest o tyle ciekawszy, że już trudno będzie sprawę zatuszować.

Napady w Gdańsku, jak widzimy z tego wypadku, powtarzają się stale. Stanowią one poprostu żelazny repertuar wyczynów narodowych - socjalistów. Sprawa stałych napadów w Gdańsku wymaga energicznych kroków z strony Polski.

Z.M.P. wchłonął organizację R. N. P.

Telegram własny

Warszawa, 1. 12.

Komendant Główny Zw. Mł. Polski major Galinat na podstawie porozumienia z organizacją Ruch Narodowo-Państwowy wcielił tę organizację do Zw. Mł. Polski z tym, że starsi członkowie R. N. P. traktowani będą jako przodownicy Z. M. P., służąc mu swą pomocą i opieką.

Pamiętnik urzędnika

Warszawa, 1. 12. (Kabel).

Jak się dowiaduje agencja Kabel, Stowarzyszenie Urzędników Państwowych (SUP.) rozpisało ostatnio ankietę na „pamiętnik urzędnika". Po opracowaniu materjał ankietowy wydany ma być w formie obszernej publikacji.

Struktura gospodarcza żydów w Polsce

Poznań, 1. 12.

Konieczność masowej emigracji żydów z Polski wynika w znacznym stopniu z niezdrowej, wadliwej struktury gospodarczej, obejmującej poważny, bo 3 i pół miliona ludzi wynoszący odłam ludności Rzplitej.

A ten fakt złej struktury gospodarczej ciąży na obu stronach; i na rozwoju Państwa Polskiego i na doli żydów.

Nie jest to zjawisko nowe. Sięga bardzo dawnych czasów. Nie zagłębiając się zbyt daleko w przeszłość, w czasy Piastów i Jagiellonów, spójrzmy na ery Polski szlacheckiej — i wtedy ujrzymy, że już wtedy ukształtowała się ta wadliwa struktura gospodarcza żydów.

Na czym ta wadliwość polega? W doskonałej rozprawie p. t. „Problem emigracji żydowskiej" Jan Ziemiński daje na to wyczerpującą odpowiedź. W wieku 17-ym Polska — jak zresztą cała Europa — przechodzi kryzys gospodarczy. Zarówno szlachta, jak i chłop polski szukają na żyznych ziemiach kresów południowo - wschodnich możliwości powrotu do dobrobytu. Używają do tego — żydów. Oddają im w dzierżawę młyny, karczmy; żydzi opanowują kramarstwo. To samo zresztą dokonuje się i na całym obszarze Rzeczypospolitej. Szlachta koncentruje swe zainteresowania na zawodzie rolniczym i na życiu politycznym. Handel towarowy oddaje w ręce żydowskie. Wtedy to dokonuje się bardzo ciekawe, rzadko w historii żydów spotykane zjawisko. Jedna trzecia żydów osiedla się w dobrach szlacheckich i wsiach, emigrując z miast. Zostają w nich natomiast żydzi, reprezentujący wielki kapitał, arendarze króla i magnatów, eksporterzy surowców polskich. Zostają też i ci, którzy prócz karczmarstwa jeli się rzemiosł: krawieckiego, kuśnierskiego, czapkarskiego, garbarskiego, złotniczego. Poza tym jest sporo t. zw. „barysznikόw": drobnych pośredników, żyjących z dnia na dzień. Pod koniec 18-go stulecia — a więc wtedy, gdy przedrozbiorowa Polska została jako państwo wykreślona z mapy Europy — jest na ziemiach polskich około miliona żydów (mniej więcej 10 procent ludności). Z tego jedna trzecia mieszka na wsi, trudniąc się drobnym handlem i szynkarstwem. A proletariat żydowski, ci co żyją „z dnia na dzień", ten typowy „Luftmensch", wegetujący w miasteczku przeważnie, obejmuje około 200 tysięcy żydów. Doliczając do tego proletariat żydowski na wsi — stwierdzić można, że już pod koniec ery przedrozbiorowej jedna trzecia ludności żydowskiej stanowiła element, pozbawiony zdrowych podstaw egzystencji gospodarczej.

Taka wytworzyła się struktra w Rzeczypospolitej szlacheckiej — i taka w swej najgłębszej istocie utrzymała się po dzień dzisiejszy, nie ulegając właściwie poważniejszej zmianie w ciągu stulecia niewoli. Bo wszelkie próby reformy skrewiły zarówno wobec oporu zaborców, jak i społeczeństwa żydowskiego. Zaborcy nie mieli w tym zainteresowania, aby wzmacniać pozycję gospodarczą ludności polskiej — a żydzi kurczowo trzymali się tych domen wpływów i działań, które im powierzyła polityka gospodarcza warstwy szlacheckiej: transakcji kapitalistyczno - bankierskich, eksportu surowców, wielkiego i drobnego handlu wewnętrznego, arendarstwa, części rzemiosła i trzymania w swym ręku gęstej sieci pośrednictwa.

Odrodzona Polska odziedziczyła zatem i po Rzeczypospolitej Szlacheckiej i po erze zaborczej bardzo ciężki i skomplikowany problem: 3 i pół miliona mieszkańców od wieków żyje w niezdrowej, wadliwej struktrze gospodarzej.

Jak to się obecnie wyraża? Oczywiście w świetle cyfr ścisłych i wymowie wykazów statystycznych.

Dziś również — jak pod koniec 18 stulecia — żydzi stanowią blisko 10 proc. ludności. Tylko że wtedy było ich około miliona, a dziś w 35-milionowej Polsce około 3 i pół miliona.

Czym się dziś zajmują?

Rolnictwem trudni się około 9,6 proc. zawodowo czynnych żydów. W stosunku do ogółu rolników w państwie odsetek jest inny, a mianowicie 1 procent. To znaczy, że na 100 rolników w Polsce przypada 1 rolnik żydowski.

W przemyśle i rzemiosłach pracuje 31,7 proc. żydów. Tu jednak obserwować może my bardzo charakterystyczne przejawy. A więc np. w przemysłach podstawowych (jak hutnictwie, górnictwie itd.) udział żydów jest bardzo nikły (nie dochodzi do 1 proc.), natomiast w przemysłach konsumpcyjnych bardzo wysoki (np. w przemyśle odzieżowym 46.7 proc.). Jeszcze wyższy jest udział żydów w niektórych rzemiosłach:

w czapnictwie	— 97,1%
w krawiectwie	— 64.8%
w szmuklerstwie	— 86.3%
w złotnictwie	— 77,8%
w garbarstwie	— 85,1%

Odsetek ten spada w innych rzemiosłach, a więc np. wśród stolarzy jest 30.8 żydów, wśród ślusarzy 15 procent.

W handlu i ubezpieczeniach pracuje 34,6 proc. ludności żydowskiej. W zestawieniu z ludnością nie żydowską oznacza to jednak 62,6 proc., a więc prawie 2/3 handlu polskiego w ręku żydów!

Dwie trzecie zatem wszystkich żydów w Polsce, pracujących zawodowo, skupia się w przemyśle, rzemiosłach i handlu.

Pozostaje więc jedna trzecia. Cóż się z nią dzieje?

W warstwie robotniczej udział żydów jest niewielki. Żyd jest raczej dobrym przedsiębiorcą, niż typowym robotnikiem. Natomiast bardzo wielki jest ich udział w wolnych zawodach. Np. w r. 1931 w 13-tu województwach (bez zachodnich) na 8864 lekarzy było 3125 żydów czyli 35,2 proc. Analogiczne są stosunki w adwokaturze.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się struktura gospodarcza tych 3 i pół miliona mieszkańców Polski — struktura nienormalna i wadliwa.

Powoduje ona oczywiście szereg konfliktów i starć — a zarazem woła o zasadnicze zmiany i remedia.

O nich właśnie — w następnym artykule. M. G.

Zwołanie Sejmu i Senatu

Projekt ustawy skarbowej na r. 1939/40

Warszawa, 1. 12.

(ss) Wczoraj ukazało się zarządzenie Pana Prezydenta Rzplitej, zamykające sesję nadzwyczajną parlamentu i zwołujące Sejm i Senat na zwyczajną sesję budżetową. Pierwsze posiedzenie sesji zwyczajnej odbędzie się — jak już donosiliśmy — w piątek o godz. 10,30. Przemówienia wygłoszą p. premier gen. Sławoj Składkowski, oraz p. wicepremier Składkowski.

Projekt ustawy skarbowej na rok 1939 i 40 z załączonym preliminarzem budżetowym przekazany został marszałkom obu izb. Projekt upoważnia min. skarbu do wydatkowania w roku budżetowym 30/40 sumy 2.523,141,800. Niektóre dochody i wydatki w grupie administracyjnej, która stanowi lwią część budżetu, zostały podwyższone. Poszczególne dochody i wydatki przedstawiają się w milionach złotych jak następuje:

	dochody	wydatki
rada ministrów		4,1
sprawy zagraniczne	8,6	41,4
wojsko	1,1	800,0
sprawy wewnętrzne	156,	211,5
skarb	1418,3	131,5
sprawiedliwość	38,6	95,—
przemysł i handel	31,4	55,5
komunikacja	38,—	75,9
rolnictwo i reformy rolne	45,—	97,3
oświata	32,7	399,4
opieka społeczna	24,0	67,3
emerytury i zaopatrzenia	43,8	185,3
renty inwalidzkie	—	111,8
długi państwowe	—	225,7

W porównaniu z budżetem obecnym budżet jest zwiększony o 48,2 mil. złotych, co wiąże się z większymi pozycjami na oświatę, emerytury i renty. Budżet jest zrównoważony.

Plan organizacji rolnictwa w C. O. P.

Odbył się w Kielcach zjazd Kierowników Wydziałów Ekonomicznych wszystkich Izb Rolniczych. W zjeździe brali również udział przedstawiciele: Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Przedmiotem obrad zjazdu były trzy zagadnienia, a mianowicie: program realizacji Centralnego Okręgu Przemysłowego, plan inwestycji w zakresie usprawnienia obrotu i przetwórstwa artykułów rolniczych, wreszcie formy obrotu inwentarzem rzeźnym w związku z nowelizacją dekretu Prez. Rzpl.

Po ożywionej dyskusji ustalono na zjeździe szereg wytycznych, zwłaszcza w odniesieniu do aktualnych zagadnień z dziedziny inwestycji w rolnictwie, podkreślając przy tym potrzebę wzmożenia tempa prac inwestycyjnych, zmierzających do zasadniczej przebudowy struktury obrotu artykułami rolniczymi na rynku krajowym.

W odniesieniu natomiast do obrotu inwentarzem rzeźnym i podstawowych jego form t. j. targowisk i spędów, stwierdzono m. in. potrzebę ewolucyjnego organizowania rynku, traktując spędy jako formę przejściową do tworzenia spółdzielczego aparatu zbytu. Omówiono przy tym tezy do projektowanego rozporządzenia wykonawczego, traktujące warunki, jakim odpowiadać winny spędy inwentarza rzeźnego.

GŁOSY I ODGŁOSY

Europa pod wrażeniem uspokojenia polsko-sowieckiego

„Goniec Warszawski" pisze, że komunikat o porozumieniu polsko - sowieckim wywołał olbrzymie w Europie wrażenie.

„Berlin — zachował wstrzemięźliwe milczenie. Paryż i Londyn szeroko komentowały komunikat i dopatrywały się w nim rozmaitych sytuacji. Agencja Havasa (Paryż) utrzymuje, że inicjatywa do rozmów polsko - sowieckich wyszła z Warszawy i że należy w trzech dziedzinach oczekiwać dalszych konsekwencji. Oto w dziedzinie prasowej oczekują poprawy w sposobie traktowania wschodniego sąsiada, w dziedzinie handlowej oczekują wzmożenia wzajemnej wymiany, a wreszcie liczą się ze zlikwidowaniem incydentów pogranicznych.

Korespondent moskiewski angielskiej agencji Reutera posuwa się znacznie dalej i snuje rozmaite przypuszczenia, dość dowolne, podobne jak publicyści francuscy, którzy wpadają niekiedy z jednej w drugą ostateczność. Czyni to zwłaszcza p. Genowefa Tabouis, która wzrusza się Polską, widząc w komunikacie zmianę sytuacji na wschodzie Europy. Publicyści zachodni, zwłaszcza angielscy przypuszczali jeszcze przed komunikatem, że dojdzie do osłabienia stosunków polsko - niemieckich, a kto wie, czy nawet wręcz nie do przesilenia.

W Paryżu komunikat starano się wyzyskać dla celów wewnętrznych i lewica zaatakowała Lavala, który w komisji senackiej domagał się niedawno rozwiązania sojuszu z Sowietami. W każdym razie żywioły, które są za utrzymaniem sojuszu z Sowietami, znalazły w komunikacie poparcie swego stanowiska. Z największym zainteresowaniem oczekiwano reakcji na komunikat Berlina".

Gebethner i Wolff

W kuluarach sejmowych krążyła dowcipna wersja powiedzenia jednego z wybitnych dygnitarzy na temat obecności w Sejmie posłów Gebethnera i Wolffa. „A. B. C." tak ją podaje:

„Wszelka niezgoda między obecnemi izbami jest wykluczona, ponieważ w Sejmie zasiada Gebethner, a w Senacie Wolff. Jesteśmy więc spółką wydawniczą i będziemy wydawać ustawy w najlepszej zgodzie, zwłaszcza, że firma „Gebethner i Wolff" mieści się przy ul. Zgoda."

Gebethner i Wolff jest księgarską firmą nakładową o starej i dobrej przeszłości.

Najbliższa przyszłość wysiedlonych do Zbąszynia żydów niewiadoma

Końcowe uwagi na marginesie wrażeń z miasta żydowskiego płaczu

Korespondencja własna „Nowego Kuriera".



Z niepokojem w sercu i z walizami w rękach tłoczyli się żydzi w pierwszych dniach swego pobytu w Zbąszyniu do miejsc rozdziału żywności.

Zbąszyń, 1. 12.

Patrząc na zdeprymowany stan psychiczny oraz na ciężką sytuację materialną wysiedlonych tak bezwzględnie z Niemiec do Zbąszynia żydów, każdy głębszy obserwator stawia sobie pytanie: jak długo to wszystko potrwa i jaki weźmie ostateczny obrót ta cała niewesoła historia z żydami? W nieskończoność obecny stan rzeczy trwać i ciągnąć się nie może, bo i nadsyłane dziś tak obficie zapasy żywnościowe mogą się wyczerpać i środki pieniężne mogą na dłuższą metę zawieść.

Obecność tylu tysięcy żydów wpływa wprawdzie na ożywienie ruchu i handlu w Zbąszyniu, robi też jednak jednocześnie władzom polskim sporo kłopotu, przyczyniając im nawet w niektórych resortach nadmiaru pracy.

Tak tłumny pobyt w Zbąszyniu wysiedlonych z Niemiec żydów wpłynął przede wszystkim ogromnie na rozszerzenie agend miejscowego urzędu pocztowego. Tempo i zakres pracy na poczcie zbąszyńskiej rozrosły się pod wpływem przebywania w tym mieście jeszcze dzisiaj ponad 6.000 żydów do tych rozmiarów, że dotychczasowe ubikacje okazały się za małe. Z tego powodu oddano na cele i do użytku poczty czytelnię i bibliotekę Kolejowego Przysposobienia Wojskowego na cały czas pobytu w Zbąszyniu żydów. Szczególny brak miejsca odczuła poczta miejscowa z napływem żydów dla paczkarni. Codziennie przychodzą obecnie do Zbąszynia tysiące dla wygnańców żydowskich paczek, których transport i rozdział zwiększył ogromnie pracę poczty zbąszyńskiej. W związku z tym musiano nawet powiększyć o 9 sił personel poczty. Paczki przychodzą z Niemiec i innych krajów, zawierające żywność i odzież.

Przymusowy pobyt w Zbąszyniu tak wielkiej liczby żydów zwiększa również zajęcia władz policyjnych. Zwłaszcza w dni targowe i jarmarczne ma policja na ulicach i na rynku pracy powyżej łokci. Ostatni jarmark w Zbąszyniu był tak obsadzony przez różnego rodzaju handlarzy, jak jeszcze nigdy. Stragan przy straganie, w tym dużo straganów żydowskich, wielu bowiem handlarzy żydowskich z Kalisza i innych miast zjechało na ten jarmark, aby zrobić dobry interes na transakcjach ze swoimi współwyznawcami.

Nie brakło też wydrwigroszów, którzy mocno nabrali niejednego naiwnego klienta.

Każdego turystę czy przedstawiciela pisma codziennego, który z nimi wda się w rozmowę, żydzi zasypują wprost pytaniami: Kiedy wolno mi będzie opuścić Zbąszyń i co się stanie z ich pozostałym w Niemczech mieniem? Sami zaś informują, że władze polskie pozwolą wyjechać do krewnych w głąb kraju starcom, mającym ponad 65 lat oraz młodzieży od 10—21 roku życia. Ile w tym prawdy, nie wiemy, władze bowiem nie uzależniają swych rozważnych, przemyślanych decyzyj od życzeń i pragnień zainteresowanych wyjazdem z Zbąszynia żydów. Władze polskie mają bardzo poważne powody, dla których przedłużają w tym naszym przygranicznym grodzie tę żydowską kwarantannę.

Wiecznie jednak ta kwarantanna trwać nie może, to też władze administracyjne wydają już teraz zezwolenia niektórym wysiedleńcom żydowskim w wieku od 14 do 21 lat, oraz w wieku 65 lat na wyjazd ze Zbąszynia.

W tych dniach pewna ilość młodzieży żydowskiej i osób ponad 65 lat opuściła już Zbąszyń, udając się w różne strony. W przyszłym tygodniu mają opuścić Zbąszyń żydzi w wieku od 60 lat tak, że stopniowo liczba ich w Zbąszyniu będzie się zmniejszała.

Wyjazd żydów z Zbąszynia jest pożądany przede wszystkim z tych względów, że ostatnio zaszły wśród nich wypadki szkarlatyny i innych chorób epidemicznych. Nie braknie też wypadków chorób umysłowych, objawów ostrego szału etc. Obecny stan psychiczny tych żydów sprzyja zamroczeniu umysłowemu, żydzi ci bowiem przeżyli podczas pędzenia ich z Niemiec tak straszne rzeczy, że pod wpływem tych przeżyć mógłby wpaść w obłęd nawet najzdrowszy i najnormalniejszy człowiek.

Jutro najbliższe wysiedlonych z Niemiec do Polski tak brutalnie żydów jest jeszcze całe spowitą mgłą niejasności i niepewności, zważywszy jednak, że i żydzi są ludźmi, jakieś ludzkie wyjście musi się w końcu dla nich z dzisiejszej tragicznej sytuacji znaleźć. Oby tylko nie stało się to znowu kosztem Polski! (j. k.)

Codreanu zastrzelony

Nieudała ucieczka więźniów politycznych



Bukareszt, 1. 12. (PAT)

Dowództwo stołecznego korpusu armii komunikuje urzędowo, iż w nocy z dnia 29 na 30 listopada przewożono w samochodach z więzienia prowincjonalnego do więzienia stołecznego przewódców b. Żelaznej Gwardii.

Nad ranem samochody, zbliżając się do Bukaresztu, na szosie Ploesti — Bukareszt zostały zaatakowane przez nieznanych osobników. W zamieszaniu więźniowie usiłowali zbiec. Konwój policji i żandarmerii po przepisowym wezwaniu oddał szereg strzałów do uciekinierów. Zostali zabici na miejscu: K. Codreanu, przewódca b. Żelaznej Gwardii, trzech zabójców premiera Duca oraz 10 zabójców b. posła do parlamentu Stelescu. Uciekinierzy ponieśli śmierć na miejscu. Władze wojskowe zarządziły natychmiastowe pogrzebanie zwłok, co też nastąpiło wczoraj w godzinach rannych.

Instytucje przeciwrakowe w Polsce

Warszawa, 1. 12. (PAA)

Polski Związek Przeciwrakowy, Warszawa, ul. Wawelska 15, Polski Komitet do Zwalczania Raka, Warszawa, ul. Karowa 31, Łódzkie Tow. Zwalczania Raka, Łódź, ul. Piotrkowska 175, Stowarzyszenie „Polski Instytut Przeciwrakowy", Lwów, ulica Głowińskiego 7, „Koło Pań" przy Polskim Komitecie do Zwalczania Raka, Warszawa, ul. Karowa 31, Wileński Komitet do Zwalczania Raka, Wilno, ul. Potocka 6.

Wszystkie te organizacje przyjmują zapisy na członków. Zapisując się na członka pomagamy w zwalczaniu tej straszliwej klęski społecznej, jaką jest choroba raka.

Liczebność armi niemieckiej

Milion żołnierzy pod bronią w czasie pokoju

Berlin, 1. 12. (ATE)

Według ogłoszonego wczoraj rocznika armii niemieckiej, **stan pokojowy armii niemieckiej wynosi 1.000.000 oficerów i szeregowych.**

Armia podzielona jest na 6 grup i 18 korpusów.

W skład batalionu piechoty wchodzi kompania karabinów maszynowych, złożona z 2 plutonów, liczących 4 k. m. każdy i 3 plutonu uzbrojonego w miotacze ciężkich granatów.

Piechota jest wyposażona również w miotacze lekkich granatów, przeznaczonych specjalnie do zwalczania gniazd karabinów maszynowych w fazie końcowej bitwy, gdy artyleria nie może już wspomagać piechoty z powodu bliskości frontu.

Artyleria wyposażona została na nowo w balony obserwacyjne. Fortyfikacje nadgraniczne obsadzone są przez załogę, złożoną z specjalnych pułków piechoty. W ciągu b. roku zrezygnowano z niektórych fortyfikacji starego typu jak: Królewiec, Kwidzyń, Kistrzyń, Głogowa i Wrocław.

Utworzone zostało nowe stanowisko „dowódcy piechoty", który sprawuje dowództwo nad trzema pułkami piechoty, wchodzącymi w skład dywizji.

Dowódca dywizji sprawuje komendę nad wszystkimi rodzajami broni, wchodzącymi w skład dywizji, nie wyłączając piechoty.

Rocznik wskazuje 46 dywizji piechoty, w których niektóre są całkowicie zmotoryzowane i jako „wojska szybkie" poddane osobnemu dowództwu.

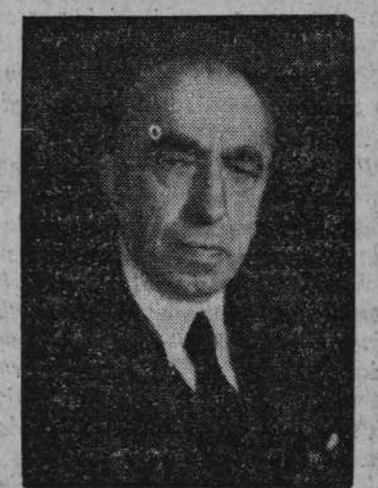
Osobne grupy stanowią 5 lekkich dywizji, 3 dywizje alpejskie i 5 dywizji czołgów, do których dołączyć należy brygadę jazdy w Wystruciu, różniącą się od zmotoryzowanych pułków kawalerii, używających samochodów, motocykli, koni i rowerów.

Nowy prezydent Czechosłowacji Dr Emil Hacha

Poznań, 1. 12.

Dr. Emil Hacha urodził się w dniu 12 lipca 1872 w Trhovych Svinach niedaleko Czeskich Budziejowic w Czechach, jako syn urzędnika skarbowego.

Gimnazjum ukończył w Czeskich Budziejowicach, prawo studiował na Uniwersytecie Karola w Pradze, gdzie doktoryzował się w roku 1896. Od roku 1895—98 odbywał praktykę adwokacką. W roku 1898 został urzędnikiem konceptowym Zarządu Krajowego Królestwa Czeskiego i na stanowisku tym wytrwał aż do roku 1916. W tym środowisku dr. Hacha wybił się na znakomitego prawnika i już w grudniu 1916 powołany został do sądu administracyjnego we Wiedniu w stopniu radcy nadwornego.



Po przewrocie w r. 1918 Republika Czechosłowacka wyzyskała zdolności dra Hachy w powołanym do życia Najwyższym Trybunale Administracyjnym w Pradze. Zamianowany został prezesem senatu Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Na tym stanowisku okazał niebywały talent organizacyjny i nadzwyczajne zdolności prawnicze. Dzięki jemu judykatura praskiego Trybunału Administracyjnego stanęła na wysokim poziomie.

Osiągnąwszy stanowisko prezydenta Najwyższego Trybunału, dr. Hacha, nie widział w tym szczytu swej kariery prawniczej. Zbliżył się do wydziału prawniczego Uniwersytetu Karola, z którym współpracował już oddawna. Już w roku 1910 mianowany był członkiem komisji egzaminacyjnej a 7 sierpnia habilitował się jako docent prywatny porównawczego prawa administracyjnego. Jest też członkiem komisji dyscyplinarnej dla profesorów i docentów Uniwersytetu Karola. Interesował się również samorządem i w latach 1911—1916 był członkiem stałego komitetu miast czeskich i ciała doradczego powiatów czeskich. Był też zamianowany członkiem Rady Prawniczej Republiki Czechosłowackiej. Jest członkiem Trybunału Rozjemczego w Haadze. Akademia Czeska zamianowała go swym członkiem nadzwyczajnym. Był w stałym kontakcie z zagranicznymi autorytetami prawa administracyjnego, zwłaszcza z prezesem najwyższego sądu administracyjnego pruskiego Drewsem i od roku 1933 regularnie zapraszany jest na posiedzenia Deutsche Rechtsakademie. Brał też udział w pracach ustawodawczych jako rzeczoznawca i był czynny w opracowywaniu ustawy o Najwyższym Trybunale Administra cyjnym.

Bogata jest jego twórczość autorska. Napisał cały szereg rozpraw prawniczych, wydanych w książkach i rozmaitych czasopismach prawniczych w kraju i za granicą.

Żywo interesował się również literaturą piękną i sztuką: Był nawet tłumaczem beletrystyki; przełożył n. p. z angielskiego Opowieści Kiplinga z Indyj (1903). Będąc zarazem miłośnikiem sztuki stał się w latach 1906—19 sekretarzem Kuratorium Galerii Sztuki. Z jego inicjatywy też wydany został pierwszy katalog tej galerii nowoczesnej. Obecnie jest członkiem kuratorium tej galerii. Swoje wybitne zdolności językowe i zamiłowania artystyczne wyraził dr. Hacha w przekładzie na język niemiecki niektórych tomów Spisu pamiątek artystycznych i historycznych, wydawanego przez Czeską Akademię. Zyskał sobie przy tym ogromne zasługi na polu terminologii artystyczno - historycznej, która wtedy była dopiero w zaczątkach.

O zniżkę ceny cukru

Poznań, 1. 12.

W pierwszych dniach stycznia r. p. zbiera się w Londynie t. zw. „International Sugar Council", czyli międzynarodowa rada cukrownicza. Jest to instytucja nadrzędna w przemyśle cukrowniczym, do której poszczególne kraje należące do konwencji, wysyłają swych przedstawicieli. Polski przemysł cukrowniczy jest również reprezentowany w tej międzynarodowej instytucji.

Obrady londyńskie toczyć się będą wokół ciężkiej sytuacji jaka, wedle zgodnej opinii sfer kierowniczych tego przemysłu, wytworzyć się miała na międzynarodowym rynku cukrowym.

Że położenie musi być naprawdę niedobre, świadczy fakt iż wysunięto projekt by do układu konwencyjnego w międzynarodowym zrzeszeniu przemysłu cukrowniczego wprowadzić klauzulę dopuszczającą do wyznaczania cen sprzedażnych cukru eksportowego. Tego rodzaju klauzule pozwalałyby na utrzymanie minimalnych limit tych cen, poniżej których partnerzy międzynarodowej konwencji cukrowej nie będą mogli sprzedawać towaru na wolnym rynku światowym.

Usztywnienie cen międzynarodowego eksportu cukrowego, analogicznie do urządzeń panujących w tej dziedzinie na wielu europejskich rynkach w odniesieniu do cukru własnej produkcji, może wywołać pewien chwilowy, stosunkowo bardzo krótkotrwały efekt w postaci utrzymania cen na ściśle oznaczonym poziomie. Na dalszą metę takie zarządzenie przynieść może jedynie zmniejszenie konsumcji, jednak w znacznie większym stopniu niż to się dzieje dotychczas.

Istnieje jeszcze jedna oznaka wskazująca iż perturbacje na światowym rynku cukrowniczym są naprawdę poważne. Oto wychodząc z założenia iż proces światowej konsumcji cukru nie ulegnie zmniejszeniu, ale raczej wzrośnie, oznaczono dla krajów podlegających międzynarodowej konwencji cukrowej, kontygenty eksportowe na rok gospodarczy 1938/39 w globalnej sumie 3.700 tys. ton. Tymczasem zawiedziono się zupełnie, a poważne głosy z międzynarodowych sfer cukrowniczych żądają obniżenia tych kontygentów o 20 proc., gdyż inaczej staną się nierealnymi. Bowiem konsumcja cukru w krajach europejskich kurczy się stale. We Francji i Szwajcarii dzieje się to skutkiem wprowadzenia nowych podatków od spożycia. W innych krajach, jak w Niemczech, Belgii i Rumunii, wskutek ogólnego zubożenia. Poza tym niektóre kraje poczynają się zamykać dla międzynarodowego importu w tej dziedzinie, stając się samowystarczalnymi, jak Szwecja i Dania. Tak więc międzynarodowy rynek cukrowy ulega powolnemu, ale stałemu kurczeniu się.

A jednak istnieje kraj w Europie, który wykazuje, iż od dłuższego czasu, bo od 6 lat, stały wzrost konsumcji cukru. Krajem tym jest Polska. W roku 1933 na głowę mieszkańca konsumowaliśmy 8,6 kg. cukru, podczas gdy w ubiegłym roku gospodarczym t .j. od września 1937 roku do 31 sierpnia 1938 roku cyfra ta wzrosła do 13,1 kg. czyli o 52,4 proc.. W porównaniu z rokiem poprzednim, spożycie cukru wykazuje wzrost o 9 proc.

Jak widać z powyższego konsumcja cukru w Polsce wzrasta stale, jednakowoż daleko jej jeszcze od tych wyżyn, jakie możliwe byłyby do uzyskania, gdy cena tego podstawowego produktu żywnościowego nie była tak wysoką. Dlatego też częstokroć cukier staje się nie do osiągnięcia dla najszerszych mas ludowych w tym stopniu, w jakim powinien być konsumowany ze względu na swe odżywcze własności.

Kto zyskał by na zniżce cen cukru? Dosłownie wszyscy.

Przemysł — gdyż przez znaczne wzmożenie spożycia, a co za tym idzie i produkcji, koszty tejże wybitnie się zmniejszą. Wzrost konsumcji pozwoli przerzucić znaczną część, a może nawet całość deficytowego eksportu na dochodowy, mimo zniżki, rynek wewnętrzny. Jednakże nie to jest najważniejsze. Obniżenie ceny cukru to nowe możliwości w dziedzinie lepszego dożywiania scherlałych, biednych dzieci, to poprawinie stanu zdrowia tysięcy przyszłych obrońców ojczyzny.

Naturalnie do tak koniecznej zniżki ceny cukru musiało by się przyczynić zarówno Ministerstwo Skarbu przez redukcję opłat akcyzowych, jak i przemysł przez zniżenie pobieranych cen. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości iż wzmożona zniżką chłonność rynku wewnętrznego oraz wybitny wzrost spożycia, który wówczas wystąpi, wyrównają, nawet z nawiązką, tak dochody fiskalne, jak i rentowność przemysłu cukrowniczego. (iksz)

Kształcenie zawodowe w rzemiośle
młodzieży junackiej

W sprawach prowadzonych przez Samorząd Gospodarczy rzemiosła nad zagadnieniem kształcenia zawodowego junaków w rzemiośle — Izby Rzemieślnicze wyrażają opinię, że szkolenie młodzieży junackiej w rzemiosłach jest wysoce wskazane i celowe. Zwłaszcza jeżeli chodzi o młodzież junacką, rekrutującą się ze wsi, akcja ta może mieć duże znaczenie dla ludnościowego odciążenia wsi i ruchu w kierunku miasta. Z uwagi na charakter przysposobienia wojskowego junackich hufców pracy równoczesna akcja kształcenia zawodowego w rzemiośle może stać się czynnikiem pomocniczym w przystosowaniu się w istniejących już ośrodkach, t. j. w warsztatach rzemieślniczych, przedsiębiorstwach fabrycznych i szkołach rzemieślniczo - przemysłowych. Nie wskazane jest jednak zdaniem Izb, tworzenie ewentualnych odrębnych ośrodków nauki rzemiosła dla junaków.

Co się tyczy rodzaju rzemiosła wskazanym jest kształcenie w rzemiosłach liczebnie słabo reprezentowanych, względnie znajdujących się w zaniku, a których produkcję należy z rozmaitych względów utrzymać. Celowe jest również kształcenie junaków w rzemiosłach grupy metalowej, a to z uwagi na wzmożone niewątpliwie zapotrzebowanie na fachowców w tej dziedzinie, z jakim liczyć się należy w związku z rozwojem uprzemysłowienia kraju.

Dekoracja rannych w szpitalu polowym

Cieszyn, 1. 12. (PAT)

W dniu wczorajszym dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" gen. Bortnowski w otoczeniu oficerów sztabu dokonał w szpitalu polowym w Cieszynie zachodnim dekoracji oficera swego sztabu kpt. Misińskiego oraz podoficerów i strzelców, rannych w starciu z wojskiem czeskim, jakie miało miejsce w dniu 25 bm. podczas zajmowania przez oddziały polskie przyznanych Polsce terenów w rejonie czadeckiego, krzyżami zasługi za dzielność.

Uprowadzenie dyr. radia
Gwałtowne demonstracje w Bombaju

Bombaj, 1. 12. (ATE)

Do gwałtownych demonstracji oraz ostrych incydentów doszło wczoraj w Bombaju w związku z nadaniem przez radio bombajskie audycji omawiającej działalność hinduskiego poety komunistycznego Narmata.

Ludność hinduska już od dłuższego czasu zajmuje wybitnie wrogie stanowisko w stosunku do propagandy komunistycznej, uprawianej przez wspomnianego poetę, co znalazło przed kilku tygodniami już swój wyraz, gdyż po pierwszej audycji tego rodzaju do radia bombajskiego wpłynęło kilkaset pisemnych protestów ze wszystkich części kraju, a zwaszcza z ortodoksyjnych kół hinduskich dotkniętych w swych uczuciach religijnych przez pamflety komunistyczne Narmaty. Szereg ówczesnych listów protestacyjnych zawierał zapowiedź energicznej kontrakcji w wypadku powtórzenia wspomnianej audycji.

W czasie wczorajszych demonstracji 3 nieznanych mężczyzn uprowadziło w samochodzie kierownika radia bombajskiego, zawożąc go w odludne miejsce, oddalone o kilka godzin od Bombaju, gdzie został dotkliwie poturbowany i następnie puszczony na wolność. Przed gmachem radia zgromadziły się wielkie tłumy ludności, dając energiczny wyraz swemu oburzeniu z powodu popierania przez radio agitacji komunistycznej.

Nie zważając na panujące wśród ludności podniecenie, kierownictwo radia bombajskiego zamierza kontynuować cykl wspomnianych audycji, a speaker oznajmił, że **następna audycja o działalności Narmata wyznaczona została na dzień 2 grudnia.**

Ogólnie panuje przekonanie, że prowokacyjna taktyka radia bombajskiego doprowadzi w tym dniu do nowych zaburzeń.

Pożar wielkiego młyna parowego
Dzielna akcja ratownicza wojska i straży pożarnych

Śrem, 1. 12.

W młynie parowym p. S. L. Szczepkowskiego z niewyjaśnionych dotąd przyczyn wybuchł onegdaj w południe groźny pożar, ktory powstał w śpichrzu na czwartym piętrze, gdzie mieściła się czyszczarnia zboża. Ogień strawił całe czwarte piętro wraz z kompletnym urządzeniem czyszczarni, z zapasami zboża i mąki, następnie przerzucił się na trzecie piętro i na znajdujący się obok drugi budynek młyna, na którym zajął się dach. Dzięki szybkiej i sprawnej interwencji wojska, Ochotniczej Straży Pożarnej ze Śremu, z Mosiny, Kolejowej Straży Pożarnej ze Śremu i licznych osób cywilnych, które bezinteresownie, z samego poczucia obowiązku obywatelskiego pomagały w akcji ratowniczej, pożar po blisko czterogodzinnym zmaganiu się z nim zdołano zlokalizować. Straty powstałe skutkiem pożaru są wielkie. Młyn, którego wartość wynosi 250.000 zł, ubezpieczony na 100.000 zł. Spalone zboże wartości 20 tysięcy zł ubezpieczone było na 10.000 zł. Aczkolwiek spaliło się tylko 3 i 4 piętro młyna, to jednak właściciel straty swoje może liczyć na 50.000 zł.

Leon Blum



wypowiedział się razem z Jouheaux za strajkiem. Na zdjęciu Blum podczas przemówienia na bankiecie międzynarodowej ligi zwalczania antysemityzmu.



W Londynie z początkiem grudnia zostanie otwarta poraz pierwszy hala „Ski". Na Earls Court sporządzono pagórek długości 50 metrów, z którego można skakać na 20 metrów. Na zdjęciu widzimy model przyszłej skoczni.

Gangster w spódniczce

W małej wiosce w pobliżu jugosłowiańskiego miasta Marburg zdarzył się dość rzadki wypadek. Oto władze bezpieczeństwa aresztowały przed kilku dniami 22-letnią kobietę pod zarzutem dokonywania napadów rabunkowych. Jak podaje żandarmeria — kobieta ta, o niezwykle uroczym wyglądzie i uwodzicielskim spojrzeniu, zawierała znajomości z bogatymi panami, których terroryzowała rewolwerem i zmuszała do oddawania portfelu. Przy ujęciu jej, podawała ona, że jest nauczycielką. Jak się okazało poźniej, urocza gangsterka jest studentką, na którą, według zeznań świadków, wywarła zły wpływ mania czytania powieści kryminalnych.

Małżeństwo i teatr

Jedno z czasopism węgierskich podaje wesołą anegdotę o młodej gwieździe teatralnej, nie wymieniającej niestety nazwiska. Przed kilkunastu dniami udała się ona do dyrektora teatru i oświadczyła mu, że za kilka tygodni wychodzi za mąż. W odpowiedzi na to oświadczenie artystki, dyrektor, który wiadomością tą zaniepokoił się, radził artystce, by o ile już jest zdecydowana na ślub, nie podawała tego do wiadomości publicznej przynajmniej przez kilka miesięcy.

„A co będzie po kilku miesiącach?" — zapytała artystka.

„Po kilku miesiącach — odpowiedział dyrektor — będzie już na pewno po rozwodzie."

Kaszuby jako teren narciarski

W najbliższym sezonie zimowym zostanie otwarte w Wieżycy na Kaszubach pierwsze wzorowe schronisko narciarsko - turystyczne. Schronisko, którego właścicielm jest Y. M. Ca., pomieści kilkadziesiąt osób. Nowe schronisko będzie centrem zimowych sportów na Kaszubach, przede wszystkim zaś żeglarstwa na lodzie oraz narciarstwa. Nadmienić należy, że założona w zeszłym roku na Pomorzu sekcja narciarska Polskiej YMCA jest dziś jedną z większych w Polsce, co świadczy o zainteresowaniu Kaszubami, jako nadmorskim terenem narciarskim.

Filary antypolskiej propagandy w Gdańsku

Korespondencja własna „Nowego Kuriera".

Gdańsk, 1. 12.

W Gdańsku w tej chwili ma swoją siedzibę centrala propagandy antypolskiej. „Danziger Vorposten", liczne tygodniki narodowo - socjalistyczne, oraz „Der Deutsche in Osten" zioną jadem nienawiści przeciw Polakom. Wystarczy przeczytać jeden czy drugi artykuł, by przekonać się, że ludzie redagujący te wydawnictwa, mają jeden cel, walkę z Polakami przez zohydzanie polskości.

Jeżeli chodzi o propagandę antypolską to zasadniczo spoczywa ona w rękach 3-ch ludzi. Dr. Fuchs, jako referent prasowy senatu nadaje propagandzie niemieckiej w Gdańsku charakter urzędowy. Jest on redaktorem naczelnym „Der Deutsche in Osten", a więc pisma antypolskiego, w Polsce wiele razy konfiskowanego. Ponieważ jego enuncjacje nie mogą siłą rzeczy odbiegać od rzeczywistego nastawienia Senatu W. M. Gdańska, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że i tam przeważa nastawienie antypolskie. W tych warunkach łatwo rozumieć oficjalne wypowiedzi Prezydenta Greisera, chociażby w wywiadzie, udzielonym współpracownikowi „Paris Midi".

Wydawnictwa narodowo - socjalistyczne z czołowym „Der Deutsche Vorposten", redagowane są przez Zarskego. Człowiek ten nie ma żadnego doświadczenia politycznego. Jego artykuły, jak zresztą cała treść tego pisma ma poziom bulwarowy. Nic dziwnego. Narodowy socjalizm grzeszy barbarzyństwem na każdym kroku, więc i publikacje narodowo - socjalistyczne mają odpowiedni charakter.

Propagandę antypolską prowadzi także znany działacz narodowo - socjalistyczny Hess w terenie. Akcja jego coraz częściej kieruje swoje ostrze poza teren W. M. Gdańska.

Trzej powyżsi panowie dysponują wielkimi sumami. Jak twierdzą osoby dobrze poinformowane z ich otoczenia, propaganda antypolska na wschodzie rozporządza ogromną sumą 4,000,000 marek niemieckich, które przychodzą bezpośrednio z Berlina.

Obecnie buduje się w Gdańsku wielki pałac prasy narodowo - socjalistycznej kosztem 3.000.000 marek niemieckich i to prawie wyłącznie z surowców sprowadzanych z Niemiec. Okazały ten gmach, dla którego przewiduje się zburzenie wielu domów, w czym większość stanowi własność polską, ma być pewnego rodzaju cudem, któryby spełniał rolę trwałej propagandy niemieckiej. Budowla ma styl wybitnie niemiecki, nie harmonizujący z otoczeniem.

Ponieważ propaganda antypolska daje się zauważyć na różnych polach, należy się głęboko zastanowić nad problemem przeciwstawienia się propagandzie niemieckości nie ograniczającej się do terenu W. M. Gdańska. Jeżeli policja gdańska konfiskuje prasę polską za nieprzychylne ustosunkowanie się do Niemiec, to niechaj Senat zajmie się również tymi, którzy szkodzą Polsce i to zupełnie oficjalnie. Jeżeli natomiast policja gdańska uzna się za niekompetentną do spełniania swych w tym względzie obowiązków, to będzie dowodem, że oficjalne gadanie władz Gdańska o dobrych stosunkach z Polską są pospolitą nieprawdą. (S)

Dochody i wydatki Państwa Polskiego

Poznań, 1. 12.

Od kilkunastu lat podstawą polskiej polityki skarbowej jest zachowanie równowagi pomiędzy dochodami i wydatkami, t. j. nie wkraczanie na drogę inflacji. Przytoczona tabelka do której wzięto dane najbardziej charakterystyczne wykazuje w dwóch pierwszych kolumnach największy i najmniejszy dochód oraz najwyższe i najniższe wydatki Polski w ciągu ubiegłego dziesięciolecia. Jak widzimy rok budżetowy 1933/4 był dla Polski gorszy, od tego zaś roku występuje stała wyraźna poprawa.

DOCHODY i WYDATKI PAŃSTWA POLSKIEGO

	1928/9	1933/4	1935/6	1937/8	1938/9 BUDŻET	1939/40 PRELIMIN. BUDŻET
DOCHODY	3,008 MLN.	1,860 MLN.	2,030 MLN.	2,373 MLN.	2,475 MLN.	2,523 MLN.
WYDATKI	2,841 MLN	2,231 MLN.	2,337 MLN.	2,335 MLN.	2,475 MLN.	2,523 MLN

W ciągu kilku lat, w których wydatki przekroczyły kwotę dochodów, niedobór pokrywano z oszczędności budżetowych uczynionych w latach pomyślniejszych.

Kto ubiega się o tytuł radnego?

Lista kandydatów Wszechstanowego Bloku Gospodarczego

Mogilno, 1. 12.

W wyniku osiągniętego porozumienia ustalono następujące kandydatury **Wszechstanowego Blok Gospodarczgo** do Rady Miejskiej w Mogilnie.

Okręg I. Fr. Owczarek, właśc. domów, Sylwester Pawłowski, rob, Augustyn Biegemcier, mistrz rzeźnicki, Fr. Nowak, aptekarz. Wł. Konowalski rob, Cezary Nowak, inwalida, Leon Nawrocki kupiec, Jan Glinkowski, naczelnik Urzędu Skarbowego, Karol Dankowski, kupiec, Czesław Wolf, rob., Metody Urbański, kupiec, i Piotr Paczkowski, właśc. domu.

Okręg II. Jan Tukaczewski, rob., Jan Paprotny, przemysłowiec, Fr. Wojciechowski, mistrz rzeźnicki, Sylwester Rynelski, rob., Marcin Łoniecki, mistrz szewski, Nikodem Nierzwicki, inspektor szkolny, Marcin Kwaśny, rob., Stefan Bosiacki, kupiec, Leonard Janicki, kupiec, Józef Sielecki, robotnik.

Okręg III. Roman Jerzykiewicz, adwokat, Stan. Tawrużek, dozorca, Tadeusz Radomski, kupiec, Wład. Bieganowski, rob., Wład. Olsiak, przemysłowiec, Wincenty Tomczak, urzędnik kolejowy, Wład. Ronatowicz, przemysłowiec, Stan. Siwiński, dekarz. Leonard Feicht, kupiec, Walerian Paradowski, mistrz krawiecki.

Na marginesie powyższego należy zanotować zupełny rozkład na tutejszym tterenie resztek t. zw. jeszcze Stronnictwa Narodowego. Okazało się, że był to kolos o glinianych nogach. Sztandarowi ludzie tego obozu zrozumieli wreszcie bezsensowność uprawianej demagogii i weszli na drogę rzetelnej, twórczej pracy samorządowej. Reszta przywódców **„zgasłego już świata"** w tym kilku przyjaciół „Bacchusa" z niepokojem oczekuje w nadchodzących wyborach swego pogromu.



PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, dnia 3 grudnia 1938 r.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół (z Katowic). 8,10 Przerwa. — 11,00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki". 11,25 Instrumenty dęte solo i w zespołach. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa (Patrz programy lokalne). 15,00 Teatr wyobraźni dla dzieci: „W Królestwie im. Barbary". 15,00 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Kronika literacka w opracowaniu Jana Kotta. 16,30 „Hymnika Seraficka". 17,00 Nabożeństwo z Kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,15 Koncert orkiestry Szkoły Więziennictwa. 19,50 „Melodie Węgierskie". 20,35 Audycje informacyjne: — Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro. 21,00 Humor i muzyka. W przerwie I-ej około godz. 11,30 „Dar Olimpu" — nowela. W przerwie II-giej ok. godz. 22,15 „Transakcja" — skecz. 22,55 Przegląd prasy. 23,05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.23,15 Muzyka taneczna (płyty).

Poznań. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Nasz koncert poranny — płyty. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11,25 Różne walce — płyty. 14,00 Przegląd giełdowy. 14,10 Nowości z repertuaru lekkiej muzyki. 14,45 Skrzynka ogólna — listy radiosłuchaczy omówi dyrektor Zdzisław Marynowski. 14,55 Wiadomości bieżące. 18,00 Pieśni polskie. 18,25 Wiadomości sportowe. — 22,55 Rezerwa lokalna. 23,05 Zakończenie programu.

SŁUCHAMY ZAGRANICY!

18,30 Radio Paris. Utwory skrzypcowe. 19,00 Wieża Eiffla. Koncert wagnerowski. 19,00 Londyn Reg. Koncert z Ameryki. 20,10 Deutschlandsender. „Borys Godunow" — opera. 20,10 Saarbruecken. Wieczór Waltera Kollo. 20,10 Kolonia. „Koronkowa chusteczka królowej" — operetka. 20,10 Sofia. Koncert Beethovenowski. 21,00 Rzym. Wieczór oper. 22,15 Luksemburg. Koncert Beethovenowski.

MUZYKA ROZRYWKOWA W RADIO

Polskie Radio poświęca układom programów muzyki lekkiej i rozrywkowej wiele czasu i trudu. Do współpracy wciągnięte są wszystkie rozgłośnie; liczne zespoły instrumentalne warszawskie i regionalne, które wyspecjalizowały się w repertuarze lekkim jak np. Mała Orkiestra P. R. i tego roku zaangażowane orkiestry rozgłośni: lwowskiej, poznańskiej, wileńskiej, poza tym chóry, zespoły mniejsze instrumentalne i wokalne, kapele ludowe itd.

Koncerty urozmaicone są występami solistów, konferansjerów i humorystów, przy czym angażowane są najlepsze siły polskie.

Codziennie o rozmaitych porach dnia rozbrzmiewają z głośnika dźwięki muzyki tanecznej, rozrywkowej, popularnej. Poza audycjami luźnymi istnieją stałe pozycje programowe tego rodzaju muzyki. A więc: muzyka poranna, „muzyka obiadowa", jednolicie skomponowane audycje, jak „Kalejdoskopy", „Pociągi w nieznane", „Raz to mało", w których powtarzane są najcenniejsze melodie miesiąca i wiele innych.

We wszystkich tych audycjach Polskie Radio stara się usilnie o polskość programu, otaczając twórczość polską szczególną opieką, lub wydobywając zapomniane utwory dawnych polskich kompozytorów.

TRANSMISJA OPERY Z PARYŻA.

W piątek, dnia 2. 12. o godz. 21,15 transmitują wszystkie polskie rozgłośnie z Paryża operę komiczną Chabriera p. t. „Król mimowoli". Polska pogadanka wstępna zapozna radiosłuchaczy z treścią i szczegółami powstania opery, jak też z życiem kompozytora. Chabrier uznany jest u nas głównie z swej niezmiernie barwnej, często wykonywanej kompozycji orkiestrowej „Espana", we Francji natomiast inne jego utwory cieszą się równym powodzeniem. Jako autor operowy zdobył Chabrier znaczny sukces operą komiczną „Król mimowoli", wystawioną po raz pierwszy w roku 1887 w Paryskiej Operze Komicznej. Chabrier wprowadza nadzwyczajny zmysł humoru, naturalny dowcip, świeżość inwencji, niespodziane, doskonałe pomysły muzyczne, które posiada również i opera, transmitowana z Paryża. Transmisja ta zapowiada się tym efektowniej, że wykonawcami będą śpiewacy francuscy, grać zaś będzie orkiestra National, pod dyr. Ingelbrechta.

Wyrok na morderców śp. Nowickiego

Gniezno, 1. 12.

Józef Kołowiecki, główny oskarżony w procesie o zabójstwo śp. Antoniego Nowickiego z Kłecka, skazany został wczoraj przez Sąd Okręgowy w Gnieźnie na **10 lat więzienia i na utratę praw obywatelskich na przeciąg 10 lat.** Sąd nie dał wiary świadkom obrony, uznając winę Kołowieckiego za bezwzględnie udowodnioną.

GIEŁDY

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W POZNANIU.

Poznań, dnia 30 listopada 1938 r.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

3% premiowa poż. inwest. I. em. 84,25 O.
3% premiowa poż. inwest. II. em. 83,— +
4% poż. prem. dol., seria III. 42,50 +
4½% wewn. poż. państw. 1937 r. 65,— +
5% państwowa pożyczka konwers. większe odc. 67,75 P.
4½% złotowe listy zastaw. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 65,— O. średnie.

Tendencja spokojna.

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ

Poznań, dnia 30 listopada 1938 r.

STANDARTY: pszenica 746 g/l., żyto 708 g/l., owies I. stand. 470,5 g/l, owies II. stand. 445 g/l.

Ceny orientacyjne

Pszenica zdatna do przemiału	18,00—18,50
Żyto zdatne do przemiału	13,40—13,65
Jęczmień browarowy	16,50—17,00
Jęczmień 700—720 g/l.	16,00—16,50
Jęczmień 673—678 g/l.	15,35—15,85
Owies I. stand.	14,35—14,75
Owies II. stand.	13,75—14,25
Mąka pszenna wyc. 0-35%	35,75—37,75
Mąka pszenna gat. I. 0-50%	33,00—35,50
Mąka pszenna gat. IA 0-65%	30,25—32,75
Mąka pszenna gat. II. 35—65%	26,00—28,50
Mąka pszenna gat. IIA 50—65%	23,50—24,50
Mąka pszenna gat. II. 35—50%	29,00—30,00
Mąka pszenna gat. II. 50—60%	24.50—25,50
Mąka pszenna gat. II. 60—65%	22.00—23,00
Mąka pszenna gat. III. 65—70%	18.00—19,00
Mąka żytnia gat. IA 0-55%	23,00—23,75
Mąka ziemn. superior wł. w.	28.50—31.50
Otręby pszenne grube stand.	10,50—11.00
Otręby pszenne średnie stand.	9,25—10,25
Otręby żytnie stand.	9,50—10,50
Otręby jęczmienne	9,75—10,75
Groch Wiktoria	26,00—30,00
Groch zielony (Folger)	24,50—26,50
Łubin żółty	11,75—12,25
Łubin niebieski	10,75—11,25
Rzepak ozimy	42,00—43,00
Rzepak jary	39,00—40,00
Siemie lniane	51,00—54,00
Mak niebieski	66,00—71,00
Gorczyca	36,00—39,00
Koniczyna czerwona surowa	70,00—85,00
Makuchy lniane w taflach	20,25—21,25
Makuchy rzepakowe w taflach	13,25—14,[illegible]
Ziemniaki jadalne	3,00— 3,50
Ziemniaki fabryczne za kg. %	18½—19
Słoma pszenna luzem	1.50— 1.75
„ pszenna prasowana	2,25— 2,75
„ żytnia luzem	1.75— 2.25
„ żytnia prasowana	2,75— 3,00
„ owsiana luzem	1,50— 1,75
„ owsiana prasowana	2,25— 2,50
„ jęczmienna luzem	1,50— 1,75
„ jęczmienna prasowana	2,25— 2,50
Siano zwykłe luzem	4,75— 5.25
„ zwykłe prasowane	5,75— 6,25
„ nadnoteckie luzem	5,25— 5.75
„ nadnoteckie prasowane	6,25— 6,75

Ogólny obrót 3355 ton, w tym: pszenicy 387 ton, żyta 915 t., jęczmienia 440 t., owsa 185 t., przetworów młynarskich 911 t., nasion 122 t., pastewne i inne 395 t.

Tendencja spokojna.

Lekarze z Rzeszy w Gdańsku

Telegram własny

Gdańsk, 1. 12.

(X) W Gdańsku odbył się zjazd rzeczoznawców kas chorych Rzeszy Niemieckiej. Obrady poświęcone były sprawie pomocy leczniczej dla chorych ubepieczonych obowiązkowo. Wygłoszono szereg referatów podkreślając konieczność podniesienia zdrowotności społeczeństwa niemieckiego. Uczestnicy zajzdu byli goszczeni przez lekarzy gdańskich.

Nowa pożyczka w Anglii

Londyn, 1. 12. (PAT)

Sir John Simon oświadczył w Izbie Gmin, że rząd brytyjski będzie musiał emitować nową pożyczkę by pokryć wydatki związane z obroną narodową.

Charakterystyczny wyrok

Wiedeń, 1. 12. (PAT)

W Wiedniu ogłoszono charakterystyczny wyrok sądowy z okazji zajęcia aparatu radiowego przez egzekutora. Wyrok głosi, że sprzęt radiowy nie może podlegać egzekucji „jako nieodzowny środek wychowawczy na drodze do utrzymania kontaktu obywatela z władzami kierowniczymi partii oraz państwa".

Kronika ostrowska

Uciekł z zebranymi dla towarzystw odolanowskich składkami

Stałym kursorem dla zbierania składek dla kilku organizacyj w Odolanowie był **Ludwik Kolany**, z zawodu szewc. W tych dniach Kolany przywłaszczył sobie składki **Towarzystwa Czytelni Ludowych, Bractwa Kurkowego i Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet** i zbiegł w niewiadomym kierunku. Za uciekinierem wszczęły władze dochodzenia. Ktoby wiedział o miejscu ukrywania się Kolanego, który okazał się złodziejskim kursorem, zawodząc zaufanie zarządów trzech poważnych organizacyj, winien w interesie dobra publicznego zawiadomić natychmiast władze policyjne. Grosz publiczny jest święty i złodziej składek organizacyj społecz. musi ponieść zasłużą karę!

Zespół teatralny KPW z Ostrowa wystąpi w Poznaniu

Zespół teatralny K. P. W. Ogniska I. w Ostrowie przystąpił do intensywnej pracy na terenie miast Ostrowa i okolicy. Po udałym dwukrotnym odegraniu komedii p. t. „Panna Rekrutem" K. B. Stefańskiego w świetlicy K. P. W. przy wypełnionej po brzegi sali, wystąpił zespół w dniu 24 ub. miesiąca po ra trzeci w Skalmierzycach.

Wykonawcy poszczególnych ról jak Terenia (Szyjanka), Petronela (Bilawska), Jaga (Kamińska) oraz dziedzic (Murzyński), ordynans (Wodny) i rządca (Błaszczyk) odtworzyli kreowane postacie bez zarzutu, dowodem czego były liczne oklaski przy otwartej scenie. Po raz czwarty wystąpi zespół z tą samą komedią w dniu 4 grudnia br. w Poznaniu.

Zebranie sekcji scenicznej K. P. W. Ogniska I. odbędzie się dzisiaj we czwartek, dnia 1 grudnia, o godz. 19,30, na które wszystkich członków oraz miłośników sceny jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd.

* * *

NOCNE DYŻURY APTEK:
Apteka Nowa od 1. 12. do 4. 12.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI
od 1. 12. do 4. 12. dr. Wojtkiewicz.

PROGRAM TEATRÓW I KIN:
Kino Apollo: „Bunt załogi".
Kino Corso: „Zaufaj mi".

BIBLIOTEKA TCL.
przy ul. Kościelnej. Czynna codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt.

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Orbis 140, Komisariat policji 52, postój taksówek 222, straż pożarna i karetka pogotowia 150.

—

— **Nominacje w sądownictwie.** Podprokuratorowie przy prokuraturze w Ostrowie pp. Damm i Wachowiak, otrzymali naminację na wiceprokuratorów. Jednocześnie asesor sądowy p. Mela został sędzią grodzkim na Śląsku, a aplikant p. Marszałł otrzymał nominację na asesora w Sądzie Grodzkim w Nowym na Pomorzu.

— **Strajk w Sieroszewicack i Rososzycy zlikwidowany.** Administracja majątków w Sieroszewicach i Rososzycy wypłaciła zaległość strajkującym robotnikom, wobec czego robotnicy po dwutygodniowej przerwie przystąpili do pracy. W ten sposób strajk w wymienionych majątkach został całkowicie zlikwidowany.

— **Na ślubnym kobiercu.** W Bydgoszczy pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Marią Ostrowską z Bydgoszczy i p. Tadeuszem Barańskim z Ostrowa.

— **Koncert.** W niedzielę dnia 11 grudnia odbędzie się koncert ostrowskiej orkiestry wojskowej przy udziale solisty p. Ciechanowskiego. Czysty zysk przeznaczony jest na budowę nowego kościoła w Ostrowie.

— **Baczność emeryci!** Zebranie emerytów państwowych odbędzie się we wtorek dnia 6 bm. o godz. 16 w hotelu „Polonia".

— **Prośba o zwrot list składkowych.** Uprasza się o zwrot przesłanych we wrześniu br. list składkowych na rzecz Tow. Opieki nad Ociemniałymi **najpóźniej do dnia 3 grudnia,** gdyż akcja ta musi być zakończona. **Maria Czechowska — przewodnicząca komisji (Gimnazjalna 9).**

— **„Szarotka" wystawiła z powodzeniem „Wicka i Wacka".** Katolickie Stow. Młodzieży Żeńskiej „Szarotka" w Ostrowie-Krępa wystawiło w niedzielę w sali Domu Katolickiego komedię Przybylskiego p. t. „Wicek i Wacek". Wykonawcy wywiązali się ze swego zadania świetnie, zbierając przy otwartej scenie gromkie oklaski, co jest niemałą zasługą reżysera, p. Leona Stencla. Na ogólne życzenie komedia ta zostanie powtórzona w dniu 8 grudnia br.

— **Ukarana lekkomyślność.** Do stojącego przy ul. Kaliskiej samochodu przyczepił się chłopiec, niej Kubica. Nagle samochód ruszył. Nie mogąc się utrzymać, chłopiec padł na jezdnię i odniósł szereg poważnych obrażeń.

Z życia teatralnego. Zespół dyr. Czerwińskiego, który podbił poprzednim występem (operetką: „To lubią kobiety") publiczność ostrowską, przygotowuje się niezwykle starannie do drugiej premiery. Jak nas informują, następną operetką, jaka zaprezentowana zostanie publiczności, będzie „Polska krew" Nedbała. Operetka ta grana była na wszystkich scenach polskich i wielu zagranicznych. Sensacją tej premiery jest to, iż w roli Haliny (główna rola) wystąpi Ostrowianka, **p. Maryla Tadeuszówna,** uczennica p. prof. Marek - Onyszkiewiczowej. Panna Tadeuszówna znana jest w Poznaniu z licznych występów w popularnym zespole akademików p. n. „Stratosfera", następnie w popularnym przed kilku laty kółku artystyczno - literackim: „Różowa Kukułka" oraz z audycyj radiowych. Specjalnością p. Tadeuszówny jest repertuar pieśni lekkich i ludowych. Premiera „Polskiej krwi" wywoła w Ostrowie niewątpliwie wielkie zainteresowanie.

— **Ciekawy mecz piłkarski.** K. S. Ostrovia planuje urządzenie ciekawego meczu piłkarskiego pomiędzy zawodnikami oddziału piłkarskiego i oddziału bokserskiego. Oddział bokesrski reprezentowaliby członkowie zarządu oraz czynni pięściarze. — W oddziale bokserskim K. S. Ostrovii funkcję zastępcy kierownika przyjął znany (obecnie nieczynny) piłkarz b. OKS. i KPW p. Szymański. W styczniu odędzie się walne zebranie K. S. Ostrovii, na którym wybrany zostanie nowy zarząd. Zarządu poszczególnych oddziałów nie ulegną większym zmianom. Powołany natomiast zostanie ponownie do życia oddział piłki ręcznej. Na wniosek redaktora „Nowego Kuriera" p. Hęciaka odbędzie się w styczniu po raz pierwszy w ramach wewentrznych opłatek, w którym winni wziąć udział wszyscy członkowie klubu. Zarząd przygotowuje szereg miłych niespodzianek.

— **Zapowiedzi.** Ukazały się zapowiedzi wiceprezesa Sądu Okręgowego, p. Jana Kowalewicza w Ostrowie z p. mgr. Felicją Daszyńską z Poznania.

Dział urzędowy

W SPRAWIE ZABEZPIECZENIA rur wodociągowych na okres mrozów

1) Przed nastaniem mrozów należy drzwi i okna we wszystkich pomieszczeniach, w których znajdują się rury wodociągowe, nawet już zaopatrzone, dobrze zamknąć i odpowiednio uszczelnić. Również w przyległych pomieszczeniach winny być drzwi i okna zaopatrzone i uszczelnione, a brakujące szyby uzupełnione i okitowane.

2) Należy zbadać czy kurek przelotowy z odwodnieniem, zabudowany na głównym przewodzie za wodomierzem, jest w należytym stanie i zdolny do każdorazowego zamknięcia wody i odwodnienia rurociągu.

3) Posługiwanie się głównym kurkiem, zabudowanym na przewodzie przed wodomierzem do zamykania wody, jest niedozwolone, gdyż nie jest on do tego celu przeznaczony.

4) Podczas mrozów należy każdego wieczora na przeciąg całej nocy wodę zamknąć i rurociąg odwodnić, a przy mrozach ponad 20 C. nawet w czasie dnia. Wówczas zaleca się dostarczać wodę mieszkańcom w określonych godzinach.

5) Poniżej podajemy sposób zamykania wody i odwodnienia rurociągu oraz z tym złączonych czynności:

Otworzyć wszystkie kurki czerpane, zabudowane na przewodach końoowych w mieszkaniach, aby woda małym strumieniem odpłynęła, następnie zamknąć ruchem w prawo kurek przelotowy za wodomierzem i otworzyć mały kurek przy kurku przelotowym, służącv do odwodnienia rurociągu, aby woda, znajdująca się w przewodach mogła odpłynąć.

Otwarcie chociażbv jednego kurka czerpanego w mieszkaniach jest konieczne, ponieważ woda inaczej odpłynąć nie może, a pozostały w rurociągu słup wody może w czasie mrozów, zamarzając, spowodować pęknięcie rury.

6) Otwieranie wody:

Przy otwieraniu wody należy najpierw zamknąć mały kureczek odwadniający, zabudowany przy kurku przelotowym za wodomierzem, po czym otworzyć ruchem w lewo kurek przelotowy za wodomierzem i dopiero po wyjściu powietrza z rurociągu przez otwarte kurki czerpalne, zamknąć je. Wypuszczenie przez kurki czerpalne powietrza z rurociągu przed napuszczeniem wody jest konieczne, ponieważ ścieśnione w rurach przez napływający słup wody powietrze, może spowodować również pęknięcie rury.

7) Właściciel domu winien każdorazowo podać do wiadomości wszystkim lokatorom, na jaki czas wodę zamyka, dając im możność zaopatrzenia się w potrzebną ilość wody na czas jej zamknięcia.

8) Zamknięcie wody bez uprzedniego ogłoszenia może spowodować uszkodzenie pieców kąpielowych i różnych innych grzejników i narazić właściciela domu na poważne straty materialne.

9) Zlewy kuchenne, ścieki podłogowe i podwórzowe, ustępy itp. należy utrzymywać stale czysto i nie dopuścić do zatamowań.

10) Ścisłe przestrzeganie powyższych przepisów, dbałość o należyty stan wszystkich kurków i spłuczek ustępowych uchroni właściciela od nadmiernego zużycia wody i niepotrzebnych strat materialnych oraz przerw w dostarczaniu wody.

11) W pomieszczeniach, niedostępnie ciepłych, dostępnych dla mrozu, wodomierz winien być zabezpieczony przed zamarznięciem przez otulenie odpowiednią ilością trocin.

Ostrów, dnia 25 listopada 1938 r.
Zarząd Miejski:
(—) **W. Cegiełka,** burmistrz.

Utrata obywatelstwa za służbę w szeregach komuny

Wolsztyn, 1. 12.

Jeden z mieszkańców Wielenia Zaobrzańskiego, który zresztą od dawna już opuścił miejsce swego pochodzenia, niej. Roman Nykiel, w 1922 roku wyjechał do Francji w poszukiwaniu pracy. We Francji Nykiel żywo pracował w partii komunistycznej. W roku 1938, w styczniu wyjechał do Hiszpanii, gdzie wstąpił do ochotniczej grupy Polaków, walczących po stronie komuny.

Władze polskie z powodu tej zagranicznej działalności Nykla pozbawiły go obywatelstwa polskiego.

Wyrok w procesie o zajścia w Tworzymirkach

Jerzy Karłowski uniewinniony

Przez całe trzy dni toczył się w Śremie proces o krwawe zajścia w Tworzymirkach w lecie br., w których stracił życie ś. p. Kłopotowski. Na podstawie bardzo skrupulatnie przeprowadzonego przewodu sądowego, po specjalnej wizji lokalnej i wysłuchaniu przemówień prokuratora oraz obrońców wczoraj o godz. 1,40 Sąd ogłosił wyrok, na mocy którego główny oskarżony Jerzy Kłopotowski, który strzelił do śp. Kłopotowskiego w koniecznej obronie własnej, został uniewinniony. Oskarżony Baranowski skazany został za udział w bójce na rok więzienia, oskarżeni Walczak, Pietrzak i Grześkowiak otrzymali po 10 miesięcy więzienia. Wszystkim skaaznym zaliczono areszt śledczy.

Powództwo cywilne p. Kłopotowskiej nie zostało rozpoznane, a powództwo hr. Żółtowskiego — w wysokości symbolicznej złotówki — przyznane solidarnie od wszystkich skazanych.

Janowiec

— **Kursy w zakresie oświaty pozaszkolnej.** Miejski Rejon Oświatowy w Janowcu organizuje na okres zimowy 1938-39, dwa kursy: męski i żeński w zakresie oświaty pozaszkolnej dla młodzieży przedpoborowej i starszej. Zgłoszenia przyjmuje kierownik szkoły powszechnej p. Janas, we wtorki i piątki w czasie do 2 grudnia od godz. 19,30 do 21. — Dla męskiej młodzieży ustala się granice wieku, ukończenia przynajmniej lat 16. Rozpoczęcie zajęć na kursach nastąpiło dnia 25 bm. Systematyczna praca odbywać się będzie we wtorki i piątki od godz. 19,30 do 21. Rozkład wykładów przewiduje 5 godzin tygodniowo, na każdym krusie, z różnych dziedzin nauki.

Gniezno

— **Kwiecie w grudniu.** W ogrodzie przodownika kolej. p. Jędrzejewskiego w Mogilnie zakwitły truskawki i maliny, w ogrodzie p. Idziaka czerwone róże a u p. Bańkowskiego śliwy i jabłoń.

— **Likwidacja strajku robotników leśnych.** Strajk robotnikók leśnych, który wybuchł w Skorzęcinie w pow. gnieźnieńskim i trwał około dwóch tygodni, został już zlikwidowany. Strajkujący powrócili do pracy na poprzednich warunkach.

— **4 świetlice dla żołnierzy.** W sali Domu Kupiectwa Polskiego odbyło się pod przewodnictwem p. płk. Smolarskiego walne zebranie Polskiego Białego Krzyża. Jak wykazały sprawozdania, organizacja rozwija z każdym rokiem coraz to szerszą działalność. Prowadzone są kursy dla analfabetów oraz 4 świetlice żołnierskie z bibliotekami. Prezesem wybrano p. not. Stasińskiego, wiceprezesem insp. Magońskiego, skarbnikiem p. Brzezińskiego, sekretarzem p. Lampasiakównę. Uchwalono budżet w wys. 4.600 zł oraz postanowiono obok pracy oświatowej założyć sekcje i filie P. B. K. w powiecie.

— **Pociąg popularny do Poznania.** Na 8 grudnia Liga Popierania Turystyki organizuje pociąg popularny do Poznania. Cena biletu w obie strony zł 2.60.

Kalisz

— **Poświęcenie Domu Ludowego w Dzierzbinie.** Wieś Dzierzbin, znana w powiecie kaliskim z swych szkółek, drzewek owocowych, obchodziła uroczystość poświęcenia nowego domu ludowego, który powstał z ofiar p. premiera Sławoj - Składkowskiego, posła Ziemi Kaliskiej, dobrowolnych składek Dzierzbiniaków i wreszcie z darmowej pracy miejscowych obywateli. Uroczystość, na którą przybyły władze powiatowe z Kalisza z p. starostą Soboniewskim na czele, wypadła niezwykle okazale dzięki inscenizacjom i śpiewom dzieci szkolnych pod kierownictwem p. nauczyciela Lipartowskiego gorącego propagatora budowy domu ludowego.

— **Skazany za oszustwo z przed 8 laty.** W Sądzie Grodzkim odpowiadał 39-letni Andrzej Frontczak za oszustwo, którego dopuścił się przed ośmiu laty w Choczu. W styczniu 1930 r. Frontczak wspólnie z innymi osobnikami zatrzymał powracających z jarmarku kmiotków i w podstępny sposób wciągnął ich do gry w trzy karty. Od niej. Mikołajczyka wyłudził w ten sposób 20 zł. Zatrzymany wówczas Frontczak podał niewłaściwy adres, wskutek czego trudno było go odnaleźć. Po odszukaniu go przez policję Frontczak stanął przed sądem, który go skazał na 6 miesięcy więzienia.

Mogilno

— **Zmiana w Zarządzie Banku Ludowego.** W miejsce zmarłego ś. p. ks. Brodowskiego powołała Rada Nadzorcza na członka Zarządu banku p. Teodora Krobskiego.

— **Odznaczenia.** Złotym krzyżem zasługi za działalność na polu pracy społecznej odznaczony został burmistrz Trzemeszna, p. not. Szymański. Za zasługi na niwie pracy zawodowej odznaczona została srebrnym krzyżem p. Maria Jarzanka, nauczycielka z Lubinia, a brązowymi krzyżami pp. Jan Andrzejewski, sołtys z Niewolna i Sylwester Adamski z Trzemeszna.

— **Pogrzeb śp. Franciszka Gerlacha.** Zmarł tu ś. p. Franciszek Gerlach, mistrz kowalski, w wieku lat 62. Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadził zwłoki ks. Obarski w asyście ks. Knasta. W pogrzebie wzięły udział delegacje wszystkich cechów Mogilna ze sztandarami oraz liczna publiczność.

— **Poborowi dokształcają się.** Zorganizowano tu 2-letni, obowiązkowy kurs dokształcający dla młodzieży poborowej. Wykłady odbywają się w poniedziałki i piątki w Szkole Powszechnej. Wykłada nauczycielstwo obu szkół mogileńskich po 3 godz. dziennie.

— **Rezygnacja naczelnika Sądu Grodzkiego.** Zamieszkały w Trzemesznie p. Kuczkowski, naczelnik Sądu Grodzkiego, zrezygnował z zajmowanego stanowiska i przenosi się do Leszna, gdzie otwiera kancelarię adwokacką.

— **Nagły zgon.** Zmarł nagle na udar serca w hotelu p. Piątkowskiego Stefan Mróz, lat 35, zamieszkały w Bydgoszczy.

— **Wyrodna matka.** Zamieszkała w Strzelnie 24-letnia Helena Tomczakówna porodziła dziecko płci żeńskiej, które zabiła i zagrzebała na polach maj. Strzelno Klasztorne. Jednakże policja odkryła ten fakt i dziecko odkopała. Wyrodną matkę aresztowano. Tomczakówna tłumaczy swoją zbrodnię niezdolnością do pracy.

— **Zebranie Akcji Katolickiej** odbędzie się w piątek, dnia 2. 12. 38 w sali parafialnej.

— **Repertuar kina „Bałtyk".** Sobota, niedziela, poniedziałek 3—6 grudnia br. arcywesoła komedia „Lolek i Bolek".

Zbąszyń

— **Na budowę Domu Katolickiego.** Na apel włodarza ks. proboszcza wpływają dalsze składki na prace przy budowie Domu Katolickiego w Zbąszyniu. W dalszym ciągu złożyły matki różańcowe kwotę 68 zł, składka domowa 14,60 zł. Państwo Frankowscy złożyli kwotę 70 zł i 120 mtr. desek. Komitet Budowy składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie i zwraca się z apelem do wszystkich parafian o dalsze składki.

Pleszew

— **Jarmark na bydło i konie.** We czwartek, dnia 1 grudnia odbędzie się w Pleszewie jarmark na bydło i konie.

Oborniki

— **Jarmark na konie, bydło i świnie.** We wtorek, dnia 6 grudnia br., odbędzie się w Obornikach jarmark na konie, bydło i świnie.

SPORT

Polska-Francja 22-go stycznia

ale z prawem rewanżu — Piłkarze Francji nie mają z kim grać

Do P. Z. P. N-u wpłynęła w swoim rodzaju sensacyjna propozycja Związku francuskiego w sprawie rozegrania meczu piłkarskiego 22 stycznia 1939 r. Polska — Francja.

Propozycja związku francuskiego wpłynęła do PZPN w poniedziałek wieczorem. Ponieważ w dniu tym nie było wyznaczone posiedzenie zarządu, zajęło się nią prezydium, które postanowiło wysłać depeszę, akceptując w zasadzie zaproszenie Francuzów, a w dniu dzisiejszym zostaje wyekspediowany list, precyzujący dokładnie stanowisko PZPN.

W liście tym PZPN domaga się, by mecz był bez żadnych zastrzeżeń uznany jako spotkanie oficjalne Polska — Francja i by Francuzi zagwarantowali rewanż w Polsce w r. 1939. bądź też 1940. Tylko na takich warunkach mogą piłkarze polscy przyjechać do Paryża.

Jeśli Francuzi warunki te zaakceptują i jeśli dojdzie do porozumienia na tle finansowym, PZPN rozpocznie pierwsze przygotowania treningowe, a na kilka tygodni przed wyjazdem zorganizuje centralny obóz treningowy.

Na zaproszenie piłkarzy polskich do Paryża czekano bardzo długo. Początkowo Francuzi w ogóle niechętnie nawiązywali kontakt ze sportem polskim. Pierwsze oficjalne mecze odbywały się dopiero w tym roku w boksie i lekkiej atletyce i oba zakończyły się zwycięstwem Polski.

Zaproszenie reprezentacji piłkarskiej na oficjalny mecz poprzedziły wizyty klubów polskich we Francji i wreszcie dwa mecze reprezentacji ligi w r. 1937, kiedy to raz w marcu Polacy pokonali Ligę paryską 5:1, a drugi raz w listopadzie wygrali turniej, bijąc w finale włoską Bologne. Zwycięstwa te zwróciły uwagę opinii francuskiej na polską piłkę nożną, ale nie zdołały jeszcze przełamać oporu kierowników związku do nawiązania oficjalnych stosunków w piłkarstwie.

Tymczasem liczba przeciwników Francji w piłkarstwie zmniejsza się.

W ciągu bieżącego sezonu międzynarodowego odwołano już trzy mecze: z Włochami (po nieporozumieniach na ostatnim meczu), (z Austrią (wskutek Anschlussu), i wreszcie odwołali swój przyjazd na 22-go stycznia Czesi, którzy w tej chwili nie rozgrywają w ogóle spotkań.

Francuzi zwrócili się wtedy do Norwegów. Widocznie dostali i tu odpowiedź odmowną i wtedy przypomnieli sobie Polskę. Nie jest naturalnie wykluczone, że tego rodzaju zaproszenia zostały wysłane do większej ilości związków. W każdym jednak razie PZPN skonkretyzował bardzo wyraźnie swe warunki, od których nie odstąpi i czeka na odpowiedź.

Przypuszczalnie już za kilka dni sprawa będzie wyjaśniona.

Piłkarstwo polskie w świecie

Poznań, 1. 12.

Reprezentacja piłkarstwa polskiego uzyskuje na świecie coraz lepsze imię tak ze względu na poziom i technikę gry, jak również na sposób prowadzenia walki wykluczający brutalność.

Do 1928 roku Polska spotykała się z drużynami słabszymi nie mogąc stawić czoła pierwszorzędnym drużynom piłkarskim świata. Zwycięstwa osiągnięto jedynie z drużynami Szwecji, Estonii, Turcji i Finlandii.

W następnym 5-leciu Polska reprezentacja ma już do zanotowania zwycięstwa nad drużynami Austrii i Jugosławii, w ostatnich zaś latach bije reprezentacje Belgii Węgier, Anglii, Francji, Irlandii, remisuje i zwycięża Niemców i Szwajcarię a na Olimpiadzie zajmuje trzecie miejsce.

POLSKA W MIĘDZYNAR· SPOTKANIACH PIŁKI NOŻNEJ



	WYGR·	REMIS	PRZEGR·	STOSUNEK BRAMEK
DO ROKU 1928	11	7	15	60:70
DO ROKU 1933	23	8	23	115:100
DO ROKU 1938	33	16	40	192:205

Pięściarstwo

Spotkanie międzyokręgowe rezerw Warszawa — Poznań.

W spotkaniu międzyokręgowym młodych talentów, które odbędzie się w **niedzielę o godz. 19 w hali repr. Targów Poznańskich** pomiędzy drużynami Warszawy i Poznania wystąpi repr. Poznania w następującym składzie: w wadze muszej **Degórski** bardzo obiecujący zawodnik Sokoła poznańskiego, w wadze koguciej walczyć będzie zaledwie 16-letni **Adamski** z KPW., a w wadze piórkowej walyczyć będzie **Strzelecki** z gnieźnieńskiej Stelli. Tym zawodnikom przeciwstawi Warszawa w wadze muszej Szatkowskiego z Fortu Bema, w wadze koguciej walczyć będzie Gromek z CWS, w wadze piórkowej wystąpi Stryjkowski z Warszawianki. Bilety nabyć można w przedsprzedaży w Orbisie.

Zmiany w reprezentacji Polski.

W składzie bokserskiej reprezentacji Polski na mecz ze Szwajcarią, który odbędzie się 8 grudnia o godz. 12 w Cyrku w Warszawie, zaszła jedna zmiana, a mianowicie w wadze ciężkiej wystąpi Piłat, a nie Białkowski.

Na meczu z Estonią 11 grudnia w Łodzi w wadze lekkiej zamiast Woźniakiewicza walczyć będzie Kowalewski.

Rozmaitości

Przebudowa małego stadionu sportowego w Zakopanem.

Zarząd Miejski w Zakopanem przystąpił do gruntownej przebudowy urządzeń małego stadionu sportowego przy ul. Kościuszki. Przebudowa ta związana jest przede wszystkim z organizacją w lutym roku przyszłego międzynarodowych zawodów w jeździe figurowej parami o mistrzostwo Europy.

Gruntownej przebudowie ulegną szatnie garderoba, bufet, poza tym wybudowane zostaną nowe trybuny o znacznie większej pojemności niż dotychczas. Trybuny zaopatrzone zostaną w kryte loże reprezentacyjne dla prasy, a prócz tego otrzymają specjalne urządzenia dla transmisyj radiowych. Wykończenia tych robót oczekiwać należy w drugiej połowie grudnia.

W kilku wierszach

— **Piękne zwycięstwo sekcji ping-pongowej K. S. M. M. w Ostrowie.** Żywotna sekcja ping-pongowa przy K. S. M. M. w Ostrowie wyjechała na rewanżowe spotkanie do Harcerskiego Klubu Sportowego w Koźminie. W pierwszym spotkaniu odnieśli harcerze w Ostrowie porażkę w stosunku 4:6. Spotkanie w Koźminie zakończyło się ponownie dotkliwą porażką H. K. S. w stosunku 4:10. Wyniki techniczne są następujące: Pilachowski II — Paterka 2:0, Pilachowski I. — Neisch 1:1, Sieron — Wojcieszyński 1:1, Kmieciak — Schneider 2:0, Adamczak — Borowski 2:0.

Gry podwójne: Pilachowski I i Pilachowski II — Paterka i Neisch 1:1, Adamczak, Sieroń — Wojcieszyński, Schneider 1:1. Zaznaczyć wypada, że w zespole K. S. M. M. wybili się ponad poziom Pilachowski II, Kmieciak i Adamczak.

— **Walny zjazd Polskiego Związku Wychowawców Fizycznych.** W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się doroczny walny zjazd Polskiego Związku Wychowawców Fizycznych. Obrady toczyć się będą w Warszawie.

— **Warta — Wisła o bokserskie mistrzostwo Polski.** W niedzielę nadchodzącą odbędzie się w Krakowie w cyklu finałowych rozgrywek o drużynowe bokserskie mistrzostwo Polski, mecz pomiędzy drużynami Wisła (Kraków) — Warta (Poznań).

— **Czescy narciarze na zawodach FIS w Zakopanem.** Jak wiadomo narciarze czescy wezmą liczny udział w zawodach narciarskich FIS w Zakopanem. Na prośbę narciarskiego Związku czechosłowackiego — organizacyjny komitet zawodów F. I. S. zarezerwował dla narciarzy czeskich 20 pokojów w pensjonacie „Ruczaj".

Oto prawdziwie troskliwa obsługa



Piętnastoletni roznosiciel gazet Jack, który pracuje w angielskim hrabstwie Kent, — skonstruował sobie specjalny rower, aby mógł bezpośrednio do sypialni podawać dzienniki.



39)

Wzniósłszy się na rękach, rozhuśtał się tak, że w jednym momencie nogi jego znalazły się nad głową, i potem z siłą odbił się, przeleciał z półtora sążnia, przysiadając najprawidłowiej.

— Porporucznik Łbow! Znowu hamayce! — niby ostro zawołał kapitan Śliwa. Stary „burbon" w głębi duszy miał szczególniejszą słabość do podporucznika, gdyż ten był świetnym we formie i znawcą praw wojskowych.

— Słucham, panie kapitanie! — kraknął wesoło Łbow. — słucham, ale nie wypełniam rozkazu — mrugnął na Romaszowa.

— Spełniać, co potrzeba, tu nie cyrk, tyle razy panu mówiłem.

Pluton czwarty uczył się gimnastyki na pochyłej drabinie. Żołnierze jeden za drugim podchodzili do niej i podciągali się na rękach do góry. Podoficer Szapowaleńko, stojąc przy nich, robił uwagi.

— Nie machać nogami, kończyny jak trzymasz!

Przyszła kolej na ostatniego żołnierza, niejakiego Chlebnikowa, z którego wszyscy śmieli się w całej rocie. Patrząc często na niego, Romaszow dziwił się, jak mogli takiego biednego, ogłupiałego człowieka przyjąć na służbę wojskową. Prawie karzeł, z pomarszczoną twarzą, bezmyślnie tępem spojrzeniem przykre robił wrażenie: pół idioty. To też gdy Romaszow spojrzał na niego, na tę twarz z zastygłem przerażeniem, na te oczy przestraszone, czuł jakieś wyrzuty sumienia.

Chlebnikow wisiał na rękach jak powieszony niedźwiadek.

— Podciągaj się, sobacza mordo, podciąga-aj! — krzyknął podoficer. — No!

Chlebnikow ze wszystkich sił starał się to zrobić i nie mógł. Drygał nogami, rozhuśtywał się, nakoniec upadł na ziemię.

Hooo! Nie chcesz się gimnastykować podlecu! — ryknął podoficer, i podbiegł, chcąc go bić.

— Szabowalenko — zakrzyknął groźnie Romaszow. Nie śmiej go ruszać, nie śmiej!

Szabowalenko, salutując odparł.

— Według rozkazu. Tylko, wasza cześć, nic z nim nie mogę poradzić.

Chlebnikow, wycierając sobie ręką nos, tępo, idiotycznie patrzył na oficera.

Z uczuciem głębokiego smutku, próżnego Romaszow odwrócił się od Chlebnikowa i podszedł do plutonu trzeciego.

Po gimnastyce oficerowie w czasie dziesięciominutowej pauzy zeszli się na pogawędkę koło prętów. Rozmowa potoczyła się o paradzie, która właśnie miała nastąpić w maju.

— Zgadnij-że za co możesz dostać naganę! — mówił Śliwa rozmachując rękom i wypuczając oczy. Każdy z generałów ma swoje „ale". Pamiętam był u nas niejaki generał - lejtnant Lwowicz komendant korpusu. Był przed tym inżynierem. Zajmowaliśmy się więc przy nim tylko umiejętnym okopywanie siebie samych. Prawa, marsze etc., wszystko na bok. Od rana do wieczora urządzali legowiska za małymi wałami — diabli niech porwą! W lecie z ziemi, w zimie ze śniegu. Cały pułk opaskudzony był gliną. Komendant dziesiątej roty kapitan Alejnikow otrzymał order Anny za to, że w dwie godziny potrafił usypać jakiś wał.

— Nie - źle — zauważył Łbow.

— Albo to już i wy pamiętacie, Pawle Pawłowiczu, — strzelanie przy generale Aragońskim.

— A tak, tak — cha, cha — zaśmiał się Wietkin.

— Cóż to było — zapytał Romaszow Śliwa wzgardliwie machnął ręką.

— A ot, żołnierzom tak zakuli łby teorią strzelania, że żołnierze ciągle głupstwa gadali np. palec wskazujący nazywali cynglowym, prawe oko, okiem mierzenia itp.

— A pamiętasz pan, Afnasij Kiryłowiczu jak to kuliśmy tę teorię — rzekł Wietkin — Trajektoria, derywacja... Jak Boga kocham sam nic a nic nie rozumiałem. Dasz żołnierzowi strzelbę i powiesz patrz w rurę, co widzisz? „Linię, którą nazywa się osią osady". Ale jak za to strzelaliśmy, pamiętacie, Afanasij Kiryłowiczu.

— Jak - że - by. Za to strzelanie dywizja nasza opisaną była w gazetach zagranicznych. Dziesięć procent ponad wymaganie. Braliśmy się też na sposoby — no! Z jednego pułku do drugiego wypożyczaliśmy dorych strzelców. Walili też aż tego było za dużo, klajstrem musiał feldfebel zamazywać...

— A pamiętacie przy Slesarowie, jakto gimnastykowaliśmy się?

— Naturalnie! Byliśmy jak baletnicy.

— Było ich dosyć tych generałów, darł by ich czort! Wszystko to jednak, moi panowie, głupstwo w porównaniu z tym, co ma być. Będzie coś niedobrego. Dawniej wiedziało się choć o co cię spytają. A teraz, ach, zlituj się pan, żołnierz to bliźni, trzeba być humanitarnym — przedrzeźniał kapitan. — Pasy z łajdaka drzeć, pasy z tych łotrów. Ach rozwijać umysłowo, umysłowo he, he, rżnąć ot! Niewiadomo czego teraz uczyć. Wymyślono atak powietrzny, djabli wiedzą na co, po co?

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Kronika

2 grudzień

Piątek

Kalendarz rzymsko-katol.

Czwartek 1 Eligiusza
Piątek 2 Bipjany

Kalendarzyk meteorologiczny

Czwartek, godzina 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 751 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa + 7 st. C., najniższa + 1 st. C.

Stan wody w rzece Warcie wynosi +110 cm.

Nocne dyżury aptek

Śródmieście — Apteka dra Kierzyńskiego, ul. Pierackiego; Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13; Apteka pod Złotym Lwem Stary Rynek 75; Apteka przy Grobli, Wielkie Garbary 41; Apteka na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76.

Jeżyce — Apteka Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10.

Łazarz — Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.

Wilda — Apteka Fortuna, G. Wilda 76.

Sołacz — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr 12.

Górczyn — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.

Dębiec — Apteka przy ul. Dębieckiej 6.

Poznań-Wschód — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.

Starołęka — Apteka miejscowa.

Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

Z miasta

— **Z Pałacu Działyńskich!** 118 „czwartek literacki" w Pałacu Działyńskich wypełni odczyt Jerzego Brauna z Warszawy na temat „Czy istnieje kryzys kultury?" Po odczycie przewidziana jest dyskusja. — Prosimy o wczesne zamówienie biletów w księgarni Stefana Dippla, plac Wolności 11.

— **Drugi numer Żywego Dziennika** Koła Absolwentów Ośrodka Społeczno Oświatowego p. n. „My o nas", odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 grudnia rb. o godzinie 19 w auli Gimnazjum im. Paderewskiego przy ul. Składowej 2. Cały numer „Żywego Dziennika" z okazji „Miesiąca Propagandy Książki", poświęcony jest książce i organizowany pod opieką Komisji Oświaty Pozaszkolnej. — Udział w „Żywym Dzienniku" przyjęła p. Zenobia Janczewska, recytatorka. — Wstęp bezpłatny.

— **Codziennie zwiedzać można wystawę** prac młodzieży pozaszkolnej, zrzeszonej w Ośrodku Społeczno - Oświatowym w Poznaniu. Wystawa mieści się w sali wystawowej Teatru Marionetek „Błękitny Pajac" w Pasażu Łuczaka. Godziny zwiedzania od 9—15 i od 18—20.

— **Św. Mikołaj dla starszych.** Wydział finansowy Polskiego Białego Krzyża urządza 6 grudnia br. o godz. 20 w pięknych salonach Adrii, tradycyjny wieczór św. Mikołaja dla starszych. W roli św. Mikołaja wystąpi p. B. Horski, reżyser Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Oświata robotnicza

— **Wykłady popularne na Filli Uniwersytetu Powszechnego** dla członków Towarzystw Ogródków Działkowych odbędą się w piątek, dnia 2 bm. w auli szkoły powsz. nr 32 przy ul. Różanej (wejście z ul. Stromej). Tematy wykładów: „Historia i znaczenie Ogródków Działkowych w Polsce"; „Kościół Katolicki w zmartwychwstałej Polsce"; „Wycieczki". Początek o godz. 19-ej.

Z życia organizacyj

— **Koło Przyrodniczo Krajoznawcze przy Uniw. Powsz.** — Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, dnia 2 bm. o godz. 19,30 w auli 6-ej szkoły powszechnej (św. Marcin 35). Referat z przezroczami „O pochodzeniu roślin warzywnych" wygłosi p. St. Alwin, asystent Państw. Szkoły Ogrodnictwa. — Goście mile widziani.

Posiedzenie Komitetu Reemigracyjnego

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu Reemigracyjnego w Poznaniu pod przewodnictwem p. wicewojewody Łepkowskiego. Tematem posiedzenia były sprawy organizacyjne.

Nieszczęśliwy wypadek w fabryce

W fabryce mebli „Matra" wydarzył się ... nieszczęśliwy wypadek. W pewnym momencie wyskoczyła z łożyska piła raniąc w głowę robotnika Bronisława Globusa, lat 27, zam. przy ul. Winiarskiej 82. Doznał on rany ciętej długości 6 cm. nad uchem z uszkodzeniem kości czołowej. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe (66-66) i przewiozło go następnie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Co mówią kandydaci Narodowego Obozu Pracy Samorządowej

O potrzebach i niedomaganiach m. Poznania

wypowiada się p. Kazimierz Sempiński, kandydat z okręgo wyborczego nr. 9

Poznań, 1. 12.

W IX okręgu wyborczym (część Łazarza i Jeżyc do ul. Poznańskiej i Rynku Jeżyckiego) kandyduje do Rady Miejskiej z listy **Narodowego Obozu Pracy Samorządowej** na czwartym miejscu p. **Kazimierz Sempiński**, kierownik oddziału rachunkowego Sądu Apelacyjnego.

Urodzony w Pierzchnie powiat śremski w roku 1883, bierze podczas wojny światowej udział w pracy konspiracyjno - niepodległościowej. Od roku 1918 pracuje w różnych organizacjach społecznych. Obecnie jest prezesem Związku Urzędników Sądowych i Prokuratorskich apelacji poznańskiej, wiceprezesem zarządu głównego Zw. Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Rz. P. w Warszawie, sekretarzem L. M. i K., oddziału przy Sądzie Apelacyjnym, członkiem zarządu obwodu L. M. i K. na miasto Poznań, członkiem rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowo-Budowlanej Polskich Urzędników Państwowych i członkiem Rady Obwod. Obozu Zjednoczenia Narodowego na miasto Poznań. Odznaczony jest za pracę w sądownictwie srebrnym krzyżem zasługi.

Zapytany o swą opinię na temat **potrzeb i niedomagań m. Poznania,** p. Sempiński wypowiedział następujące uwagi:

Wprowadzenie dobrej i zdrowej gospodarki powinno być celem przyszłej naszej Rady Miejskiej. Poznań cieszący się zawsze tradycją zorganizowanego i czystego miasta, nie może się cofać, lecz nadal powinien przodować miastom polskim.

Społeczeństwo poznańskie spodziewa się słusznie, że nowowybrana Rada spełni w całej rozciągłości swój obowiązek, a nowowybrani radni z **Narodowego Obozu Pracy Samorządowej** usuną wszelkie braki i niedomagania, które stale rzucają się w oczy. Społeczeństwo liczy, że przede wszystkim zostaną uwzględnione **potrzeby świata pracowniczo - urzędniczego.**

Szczególnie ważnym zadaniem Rady Miejskiej będzie ułożenie budżetu, który zawarty w cyfrze około 17.000.000 zł, powinien być realny, obejmować wszelkie dostępne źródła dochodowe i oszczędnie dysponować wydatkami.

Racjonalnie zbudowany budżet pozwoli Radzie Miejskiej zabrać się do zrealizowania wielu palących kwestii miasta. Chciałbym poruszyć przede wszystkim sprawę zazielenienia miasta, o czym mówił ostatnio z anteny radiowej tymczasowy prezydent miasta. Przed kilku laty skasowano przy ulicy Śniadeckich trawniki, które zdobiły całą ulicę i cieszyły przeważnie tam zamieszkałych urzędników. Żelazne ogrodzenia trawników zabrano i przeniesiono na Al. Marcinkowskiego. Dzieje się to chyba z oszczędności budżetowych. Domagajmy się więc zwiększenia sum na upiększenie miasta.

Chodnik ulicy Marszałka Focha po stronie dworca łazarskiego, ciągnący się od dworca do kościoła na Łazarzu jest w nienależytym stanie; podczas deszczów tworzą się na nim kałuże.

Jedną z pilniejszych spraw to konieczność **wzniesienia wielkiego nowoczesnego szpitala,** którego potrzebę już często poruszano. Brak dostatecznej ilości szkół powszechnych i należytego ich wyposażenia w sprzęty naukowe, odczuwają obywatele od dawna.

Plac Sapieżyński powinien być zazieleniony, targi zniesione razem z ustępem naziemnym, który szpeci cały widok i zanieczyszcza powietrze. Na tym miejscu należy wybudować nowoczesne ustępy. To samo dotyczy ulicy Śniadeckich, przy wejściu do parku Wilsona. Prócz tego należałoby znieść nieuzasadnione opłaty, pobierane od kobiet w ustępach miejskich.

Opłaty za przejazdy tramwajowe są stanowczo za wysokie, a szczególnie dla dzieci szkolnych i studentów.

Bardzo niemiłych wrażeń doznaje przechodzień ulicy Dąbrowskiego, gdzie w wieży ciśnień wszystkie niemal szyby są powybijane.

Plagą Poznania jest żebractwo. Poznań przecież nie jest miastem żebraków i nierobów. Należałoby **dać bezrobotnym zatrudnienie, wzmóc roboty miejskie.**

To będzie bodaj **najważniejsze** zadanie przyszłej Rady Miejskiej.

W Wodociągach Miejskich aresztowano 10 osób

Inżynier Wróbel z Elektrowni osadzony został na Grobli

Poznań, 1. 12.

Społeczeństwo poznańskie zaniepokojone jest atmosferą pewnego niepokoju, która wytworzyła się ostatnio wokół przedsiębiorstw miejskich. Do wiadomości publicznej przeniknęło szereg faktów i jeszcze więcej plotek, świadczących o tym, że nie wszystko dzieje się tam tak, jak powinno.

Przed dwoma mniejwięcej tygodniami aresztowany został nagle kierownik rozbudowy Wodociągów Miejskich na Dębcu. La xander. Jednocześnie z nim na polecenie sędziego śledczego aresztowano jeszcze 10 osób. Wszyscy oni stać mają pod zarzutem dokonania pewnych nadużyć.

W tym samym mniejwięcej czasie socjalistyczny „Robotnik" wystąpił z niemiłymi rewelacjami, dotyczącymi gospodarki w innym przedsiębiorstwie miejskim.

W tych dniach wreszcie rozeszła się wiadomość iż kierownik sieci Elektrowni Miejskiej, inż. Jan Emil Wróbel, przejść ma niebawem na emeryturę. Powodem tego miała być choroba, której nabawił się inż. Wróbel w wypadku samochodem podczas wykonywania czynności służbowych.

Onegdaj na ul. Grobli, przed gmachem Elektrowni i Gazowni, doszło pomiędzy inż. Wróblem a dyrektorem Elektrowni p. Józefem Koźniewskim do przykrego zajścia, w czasie którego inż. Wróbel znieważył dyr. Koźniewskiego czynnie. W dniu wczorajszym inż. Wróbel zapowiadał, że zgłosi do rąk prokuratora ważne zeznania odnośnie gospodarki w elektrowni.

Wkrótce potem inż. Wróbel z komisariatu P. P., gdzie go obezwładniono, przewieziony został karetką pogotowia ratunkowego do oddziału psychiatrycznego Szpitala Miejskiego na Grobli.

Przed założeniem „Legionu Młodzieży Polskiej"

Zakończenie ostatniego kursu kandydackiego ZPMD

Poznań, 1. 12.

W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość zakończenia pierwszego w bieżącym roku akademickim kursu kandydackiego **Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej U. P.** Był to zarazem ostatni kurs kandydacki, odbywający się w ramach dotychczasowych form organizacyjnych ZPMD., ponieważ w przyszłym tygodniu, na uroczystym kongresie w Warszawie, nastąpi połączenie ZPMD z Legionem Młodych w nową organizację pod nazwą **„Legionu Młodzieży Polskiej".**

Na wczorajszą uroczystość przybyło poza członkami i kandydatami ZPMD również szereg przedstawicieli senioratu: dr Lucjan Sokołowski, mgr Zdzisław Marchwicki, mgr Władysław Banaszak i inni.

Zebranie zagaił prezes ZPMD. U. P. p. Banek, który odebrał od nowoprzyjętych kandydatów przyrzeczenie organizacyjne a następnie wygłosił referat n. t. metod pracy organizacji.

Z kolei odbyła się część towarzyska zebrania, połączona ze skromną herbatką.

W czasie herbatki przemówił w imieniu seniorów ZPMD mgr Władysław Banaszak. Nawiązując do okresu, kiedy sam był prezesem okręgu poznańskiego ZPMD i do ówczesnej sytuacji politycznej, mgr Banaszak stwierdził, że o ile wówczas tendencją czynników miarodajnych było rozdrabnianie społeczeństwa, o tyle teraz tendencję tę zastąpiło powszechne zrozumienie idei konsolidacji. Idea ta znajduje swój oddźwięk również w młodym pokoleniu, czego dowodem samorzutne połączenie się ZPMD, Legionu Młodych oraz pewnych mniejszych ugrupowań młodzieży, stojącej na gruncie ideologii Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Krótko po godzinie 22,00 przyszedł na zebranie, wprost z dworca, po powrocie z Warszawy, wicemarszałek Sejmu dr Leon Surzyński, również senior ZPMD. Zebrani powitali go gromkimi oklaskami. — Dr Surzyński wygłosił krótkie przemówienie, apelując do członków ZPMD by w pracach swych zawsze powodowali się realnym spojrzeniem na polską rzeczywistość.

W dalszym ciągu przemawiał jeszcze przedstawiciel Legionu Młodych oraz jeden z nowo przyjętych kandydatów.

Zebranie cechowała bardzo miła, przyjacielska atmosfera.

Młodzi piłsudczycy na kongres!

DZIŚ ODBĘDZIE SIĘ ZEBRANIE INFORMACYJNE

Kongres, na którym powołany zostanie do życia **Legion Młodzieży Polskiej,** odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. w Warszawie. Komitet Porozumiewawczy ZPMD i LM zaprasza do udziału w kongresie wszystkich zorganizowanych i niezorganizowanych młodych piłsudczyków, wszystkich szczerych demokratów i sympatyków ruchu.

Uczestnikom kongresu przysługują indywidualne zniżki kolejowe w obydwie strony 75%.

Bliższych informacyj udziela się codziennie od godziny 12 do 13 w lokalu ZPMD., Poznań-Zamek podziemia. Zgłoszenia nadesłać również można pocztą.

Dziś, w czwartek o godz. 20 odbędzie się w lokalu Zamek-podziemia **wielkie zebranie informacyjne,** na którym omówione będą założenia ideologiczne nowej organizacji.

Na zebranie przybyć winni wszyscy, którzy zamierzają uczestniczyć w warszawskim kongresie inauguracyjnym.

Ważne dla właścicieli młynów i piekarń

W czasie kontroli opakowań z mąką i kaszą władze skarbowe ujawniły wypadki ponownego użycia etykiet i fałszowania dat na odwrocie etykiet, polegające bądź na zmianie pierwotnej daty przez dopisanie odpowiedniej cyfry, bądź też na umieszczeniu daty wydania na ramce etykiety, co następnie umożliwia niewidoczne dla oka obcięcie części ramki etykiety z datą i odciśnięcie nowej daty.

Celem u[illegible]nienia tych nadużyć Izba Skarbowa w Poznaniu poleciła wezwać wszystkich właścicieli młynów do uwidocznienia na odwrocie — pośrodku — etykiety, nie na ramce, trwałej daty w cyfrach oraz słowach, przy czym pierwszy wyraz słownego określenia daty pisać należy dużą literą.

Właściciele piekarń oraz sklepów z mąką w celu uniknięcia konsekwencji winni żądać przy nabywaniu mąki w młynach **prawidłowego wystawienia daty.**

Miłośnicy gór!

Radosna nowina odzyskania rdzennego grzbietu Tatr wraz z ich pięknymi dolinami nie może w sercach naszych pozostać bez echa. Gospodarzem w górach polskich jest **Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.** Czeka je dziś nowa praca nad zagospodarowaniem turystycznym nowo nabytych terenów.

Niestety oddział poznański P. T. T. liczy zaledwie 400 członków, podczas gdy np. katowicki liczy ich kilka tysięcy. Członek zwyczajny płaci 1 zł miesięcznie, a otrzymuje piękny rocznik „Wierchy" wartości conajmniej połowy rocznej składki. To przecież drobny wydatek, równy cenie jednego przedstawienia kinowego, każdego więc winno na to stać. P. T. T. posiada też sekcję narciarską, do której składka roczna wynosi 5,50 zł. Daje ona prawo do różnych zniżek kolejowych i schroniskowych w całych Karpatach. Sekcja Narciarska Oddziału Poznańskiego P. T. T. urządza liczne imprezy i wyjazdy grupowe i indywidualne w góry, oraz wycieczki, biegi i kursy na terenie miejscowym.

Zmiana rozkładu jazdy autobusów
do Starołęki i Naramowic

Dyrekcja PKE. donosi nam, że z dniem 1 grudnia br. powiększa ilość kursów do Starołęki w ten sposób, że w czasie od godziny 12 do 21 autobusy kursować będą co pół godziny.

W związku z powyższą zmianą autobusy wieczorne odchodzić będą ze Starego Rynku o 21,30 i 22,30, 9 w niedzielę dodatkowo o 23,30 (oraz ze Starołęki (Dworzec) o 22,00 i 22,50) w niedzielę dodatkowo o 23,50).

Na linii do Naramowic wprowadza się dla wygody pasażerów drobną zmianę trasy. Autobus kursować będzie przez Aleję Szelągowską — ul. Winogrady i dalej ul. Naramowicką, tak że mieszkańcy ul. Winogrady i ulic pobliskich będą mieli krótszą drogę do autobusu.

Wieczorne kursy na tej linii odchodzić będą odtąd: ze Starego Rynku do Naramowic o 20, 15 (powrót z Naramowic o 20,35) ze Starego Rynku do Czarnej Roli o 21,50 (powrót o 22,05), ze Starego Rynku do ul. Winogrady o 23,10 (powrót o 23,20).

II loteria fantowa na rzecz bezrobotnych

Dyrekcja Państwowej Loterii w Warszawie zezwoliła ponownie na urządzenie w Poznaniu **II wielkiej loterii fantowej na rzecz berobotnych.** Urządza ją w tych samych rozmiarach co pierwszą, która zakończyła się ogromnym powodzeniem. Ciągnienie wygranych II loterii przewidziane na 10 stycznia 1939 roku.

W tej chwili odbywa się sprzedaż losów w całym mieście. Poza tym losy są do nabycia we wszystkich instytucjach, bankach i niektórych sklepach. **Cena losu wynosi tylko 50 groszy.**

Tysiące wygranych przedstawiają bardzo duże wartości dochodzące do kilkuset złotych za jeden objekt. Wśród wygranych II loterii na uwagę zasługuje liczny **zbiór obrazów i rzeźb** poznańskich artystów, które zostały przekazane do dyspozycji Komitetu. Ogółem wygranych jest kilka tysięcy o łącznej wartości kilkanaście tysięcy złotych. Wygrane zostaną wystawione w kilku wystawach sklepowych oraz w magazynie przy ul. Nowej.

Zachęcamy gorąco do zaopatrzenia się w losy.

W 20-lecie Ligi Morskiej i Kolonialnej

W związku z dwudziestą rocznicą powstania polskiej Marynarki Wojennej oraz jubileuszu 20-lecia Ligi Morskiej i Kolonialnej odbyła się w sali Rady Miejskiej uroczysta akademia, zorganizowana przez LKM. Oddział Śródmieście, LKM. Oddział przy Zarządzie Miejskim oraz Związek Marynarzy Rezerwy.

Akademię otworzył mgr. Kosicki wygłaszając przemówienie n. t. znaczenia marynarki wojennej oraz polskich dążeń kolonialnych.

Na dalszy program złożyły się odczytanie wyjątku z rękopisu śp. gen. Orlicz Dreszera, recytacja prelekcji o znaczeniu dostępu do morza, występ chóru gimn. im. Bergera oraz odczytanie depeszy do szefostwa Marynarki Wojennej.

Uroczystość zakończyło odśpiewanie „Hymnu do Bałtyku".

* *

Zarząd Oddziału LKM. przy Ubezpieczalni Społecznej uczcił 20-lecie istnienia organizacji uchwalając przekazanie z zasobów gotówkowych Oddziału **kwoty 200 zł na Fundusz Obrony Morskiej, 50 zł na budowę kościoła garnizonowego Marynarki Wojennej** w Gdyni oraz **50 zł na gwiazdkę dla marynarzy.**

Szczególnie miłą jest pamięć Oddziału o marynarzach, którzy na dalekich morzach krzewią imię Polski.

Zaznaczyć wypada, że Oddział LMK. przy Ubezpieczalni Społecznej należy obok Oddziału Śródmieście oraz oddziału przy Zarządzie Miejskim do najbardziej czynnych. Świadczy o tym chociażby fakt stałego rozrostu liczby członków, których przybyło w ciągu bieżącego roku 113. Obecnie Oddział liczy 338 członków.

Prezesem Oddziału jest wicedyrektor Krejczy, członkami zarządu zaś pp.: Stawicki — wiceprezes, Doermann — sekretarz, Głowicki — skarbnik, mgr. Goszczurny i Stankowski. (X)

Akademia morska dla Wildy

Liga Morska i Kolonialna oddział Wilda urządza w piątek, dnia 2 bm. o godz. 20 w auli 39 Szkoły Powszechnej (Górna Wilda 77-79) **uroczyste zebranie, poświęcone 20 rocznicy powstania polskiej Marynarki Wojennej.**

W programie przewidziane są przemówienia okolicznościowe, a ponadto wyświetlone będą filmy przedstawiające naszą marynarkę wojenną oraz rozwój Gdyni.

Spodziewać się należy, że ciekawe to zebranie ściągnie liczne rzesze społeczeństwa wildeckiego, tym bardziej, że wstęp jest **wolny.**

W Poznaniu powstało Polskie Tow. Statystyczne

Z inicjatywy wiceprezydenta miasta p. Zygmunta Zaleskiego zawiązał się na terenie Poznania oddział **Polskiego Towarzystwa Statystycznego.** Na zebraniu tym dokonano wyboru organów Towarzystwa, w skład których weszli: prof. U. P. dr. Marcin Nadobnik, jako przewodniczący, dyr. dr Jerzy Pilecki, jako sekretarz i dyr. dr. Józef Rzóska, jako skarbnik. Delegatami do rady Polskiego Towarzystwa Statystycznego w Warszawie są: wiceprezydent Zaleski i dr. Pilecki.

Celem Towarzystwa jest **współpraca z Głównym Urzędem Statystycznym oraz szerzenie nauki i wiedzy w tym zakresie.**

W toku dyskusji postanowiono dla osiągnięcia celów Towarzystwa zorganizować szereg wykładów, któreby na podstawie materiałów statystycznych omawiały zarówno zagadnienia społeczne jak i gospodarcze. **W dniu 5 grudnia br. t. j. w poniedziałek o godz. 18 w lokalu Biura Ekonomicznego Izb i Organizacyj Rolniczych,** ul. Sew. Mielżyńskiego nr. 7 II p. wygłosi referat dr. Józef Rzóska p. t. **„Przeobrażenia narodowościowe w Poznańskim w wieku XIX i po wojnie."** Na wstępnym zebraniu, którego termin zostanie później podany, wygłosi referat dr. Pilecki p. t. „Wielkopolska w nowych granicach".

Normy świadczeń na akcję walki z bezrobociem 1938-39

Podobnie, jak w roku ubiegłym, tak samo i w bieżącym poszczególne zawody ustaliły za pośrednictwem swych centralnych organizacyj normy świadczeń na akcję walki z bezrobociem na rokk 1938/39. Normy te przedstawiają się jak następuje:

a) **Świadczenia od handlu:** Przedsiębiorstwa handlowe opłacają świadczenia od obrotu w wysokości 1 proc. obrotu osiągniętego w 1937 r.

b) **Świadczenia od przemysłu:** Przemysł opłaca świadczenia od obrotu w wysokości: 1% obrotu osiągniętego w 1937 roku, 1 i pół proc. przy osiągniętym obrocie ponad 1.500 tys. zł. a przede wszystkim od przedsiębiorstw, które w roku 1937 osiągnęły czysty zysk ponad 5 proc. ;W odniesieniu do spółek akcyjnych stawka 1 i pół proc. obowiązuje w wypadkach wypłacenia za rok 1937 dywidendy ponad 4 proc.

c) **Świadczenia od rzemiosła:** Rzemieślnicy posiadający własny lokal sklepowy opłacają świadczenia w wysokości 1 i pół proc. od obrotu za 1937 r. Rzemieślnicy nie posiadający własnego lokalu sklepowego opłacają świadczenia w wysokości 1 proc. od obrotu osiągniętego w roku 1937.

d) **Świadczenia od dochodu niefundowanego: (świat pracy).** Osoby pozostające w stosunku służbowym lub najmu pracy (funkcjonariusze publiczni, pracownicy umysłowi, prywatni i państwowi oraz pracownicy fizyczni) opłacają za pośrednictwem swych pracodawców w ciągu pięciu miesięcy następujące składki od miesięcznego dochodu netto, t. zn. po potrąceniu podatków i opłat na Fundusz Pracy: do 160,— zł — 0,20 zł., od 161,— zł do 600.— zł — $^{1}/_{4}\%$, od 301,— zł do 600.— zł — pół proc., od 601,— zł do 800,— zł — 1 proc., od 801 zł do 1200,— zł — 1 i pół proc., od 1200,— zł do 2500.— zł — 2 proc., od 2501,— zł wzwyż — 4 procent.

Emeryci opodatkowują się według identycznej skali i opłacają świadczenia za pośrednictwem właściwych izb skarbowych lub zakładów, banków, instytucyj publicznych i przedsiębiorstw, wypłacających emerytury — względnie opłacają świadczenia od lokali.

e) **Świadczenia od dochodu fundowanego:** Osoby opłacające podatek dochodowy z jakiegokolwiek tytułu z wyjątkiem wymienionego pod 4) oraz z wyjątkiem z tytułu dochodu osiąganego z przedsiębiorstwa lub gospodarki rolnej (wolne zawody, jak: lekarze, adwokaci, itd. oraz rentierzy itp.) ponoszą w ciągu pięciu miesięcy świadczenia od miesięcznego dochodu netto według następującej skali:

od 160,— zł do 300,— zł — pół proc., od 301,— zł do 400,— zł — $^{3}/_{4}$ proc., od 401,— zł do 600,— zł — 1 proc., od 601,— zł do 1000,— zł — 2 proc., od 1001,— do 2000,— zł — $2^{1}/_{2}\%$, od 2001,— zł do 3000,— zł — 4 proc., od 3001,— do 5000,— zł — 5 proc., od 5001,— wzwyż — 6 procent.

Zaś w stosunku do dochodu z własności nieruchomej należy stosować poniższe normy: do 120,— zł — 20 groszy, od 121,— do 300,— zł — $^{1}/_{2}\%$, od 301,— do 600,— zł — $^{3}/_{4}$ proc., od 601,— do 800,— zł — $1^{1}/_{4}\%$, od 801,— zł do 1000,— zł — $1^{3}/_{4}\%$, od 1001,— do 2000,— zł — $2^{1}/_{4}\%$, od 2001,— do 2500,— zł — 3 proc., od 2501,— wzwyż 4 procent.

f) **Świadczenia od lokali:** Świadczenia te posiadają charakter pomocniczy, zastępczy, t. zn. że posiadacze lokali w miastach i osiedlach o charakterze miejskim, opłacający świadczenia z tytułu podanych w punktach: a), b), c), d), e), świadczeniom tym nie podlegają pod warunkiem, że przypadające na nich świadczenia z tych tytułów uiszczają w wysokości nie niższej, od obowiązujących norm i w terminach wyznaczonych przez właściwe organa akcji. Lokale służbowe, zawodowe, handlowe, przemysłowe i rzemieślnicze zwolnione są od świadczeń lokalnych. Emeryci mogą być objęci — według własnego uznania — albo świadczeniami od lokali, albo też świadczeniami przewidzianymi dla pracowników, pozostających w stosunku służbowym lub najmu pracy (pkt. d).

Świadczenia od lokali wynoszą: od 2 izb po 0,25 zł miesięcznie od izby w ciągu pięciu miesięcy, od 3 izb po 0,50 zł miesięcznie od izby w ciągu pięciu miesięcy, od 4 izb po 1,25 zł mies. od izby w ciągu 5 m., od 5 izb po 2,50 zł mies. od izby w ciągu 5 mies., od 6 izb i więcej zł 3,50 zł mies, od izby w ciągu pięciu miesięcy.

g) **Asekuracja (zakłady ubezpieczeń)** — 1 i pół proc. od przypisu składek za rok 1937.

h) **Świadczenia od rolnictwa: I kategoria** — od 20 ha użytków rolnych — 2 kg żyta za 1 ha (przy gospodarstwach do 20 ha należy wypuścić z akcji zbiórkowej tych, którym brak naturaliów na wyżywienie rodziny). **II kategoria** — od 20 ha do 50 ha użytków rolnych 2 kg żyta za 1 ha oraz 10 kg ziemniaków. **III kategoria** — ponad 50 ha użytków rolnych 2 kg — 4 kg żyta oraz 10 kg ziemniaków.

Właściciele lasów od 100 ha oddadzą 2 do 8 m. drzewa opałowego. Przy gruntach wydzierżawionych płaci połowę właściciel i połowę dzierżawca.

Dla robotników rolnych ustalono następujące normy: deputatnik 50 kg. ziemniaków, zaciężnik $12^{1}/_{2}$ kg. ziemniaków, ekonomi, starsi włodarze itp. 200 kg. ziemniaków.

Urzędnicy gospodarczy płacą 1% od 6-miesięcznych poborów i deputatu.

Dla wszystkich kategorii wolno zamieniać żyto na ziemniaki i odwrotnie w stosunku 1 kg. żyta do 5 kg. ziemniaków.

Powyższe normy oobowiązujące na terenie województwa poznańskiego od 1 grudnia 1938 r. nie odbiegają od norm zeszłorocznych z wyjątkiem norm od świata pracy jak i od właścicieli nieruchomości, które obniżono do norm ustalonych przez Naczelny Wydział Wykonawczy.

Komunikaty teatralne

— **Teatr Wielki.** Dziś opera Ponchiellego „Gioconda". W głównych rolach p.: dr Zawadzka, dr Roessler-Stokowska, Szabrańska, Woliński, Urbanowicz, Maj i Zathey. Z. Grabowska i J. Kapliński wystąpią na czele wielkiego baletu. Dyryguje kapelm. St. Barański. W piątek „Damy i huzary" pod kierownictwem muzycznym dyr. dra Z. Latoszewskiego. Świetna artystka, primadonna Operywarszawskiej, Wanda Wermińska pozyskana została na szereg występów gościnnych, z których pierwszy odbędzie się w sobotę, dnia 3 grudnia w roli tytułowej opery „Tosca".

— **Koncert symfoniczny w Teatrze Wielkim.** W następnym koncercie Orkiestry Symfonicznej stoł. m. Poznania przedstawi nam się poraz pierwszy znakomity dyrygent profesor Państw. Konserwatorium Muzycznego w Warszawie, **Walerian Bierdiajew**, znany z doskonałej interpretacji utworów Piotra Czajkowskiego. Znany skrzypek-wirtuoz Wacław Niemczyk, wyróżniający się brawurową techniką — wystąpi jako solista i odegra koncert Mendelssohna z towarzyszeniem orkiestry. Ciekawy ten koncert odbędzie się we wtorek, 6 grudnia w Teatrze Wielkim.

— **Teatr Polski.** Dziś, w czwartek, oraz w piątek, sobotę i niedzielę ostatnie przedstawienie „Perfumerii". Premiera najnowszej sztuki J. Kossowskiego „Tekla" w przyszłym tygodniu ostatnie przedstawienie „Balladyny" dla szkół zamiejscowych w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 16. Bilety po cenach minimalnych nabywać można w kasie teatru tel. 55-50. W niedzielę o godz. 16 po cenach zniżonych ostatnie przedstawienie sztuki G. Zapolskiej „Ich czworo".

— **Teatr Marionetek „Błękitny Pajac" w Pasażu Łuczaka.** Niezwykłe przygody przeżywają codziennie dwaj psotni urwisi Władek i Tadek, bohaterowie baśni fantastycznej pt. „Awantury Arabskie". Przedstawienia codziennie od godziny 16 po południu Wstęp tylko 20 groszy.

Pan wojewoda na inspekcji

Pan wojewoda poznański pułk. Artur Maruszewski bawił wczoraj na inspekcji w terenie. Powrót p. wojewody nastąpił w godzinach wieczornych.

Nie słuchajmy wrogich podszeptów

Doszło do wiadomości Komitetu Międzyorganizacyjnego Tygodnia Propagandy Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Polskiego, że pewne jednostki obchodzą składy kupieckie w Poznaniu, namawiając właścicieli do zaniechania udziału w imprezach Tygodnia Propagandy od 4 do 11 grudnia.

Ponieważ w tym czasie chrześcijańskie związki kupieckie w całym kraju wezwały swych członków do dekoracji swych okien wystawowych jedynie wyrobami rdzennie polskimi i chrześcijańskimi, zrozumiałym jest, że fabryki t. zw. „krajowe", które po większej części są w rękach niepolskich albo też są własnością kapitału zagranicznego, starają się utrudniać akcję propagowania naszej polskiej wytwórczości.

Komitet Międzyorganizacyjny apeluje przeto do poczucia obywatelskiego wszystkich kupców w Poznaniu i liczy na ich solidarne wystąpienie. Dekoracja wszystkich okien wystawowych od 4 do 11 grudnia wyłącznie polskim towarem w myśl zasad, ustalonych przez chrześcijańskie związki kupieckie jest obowiązkiem.

W związku z tym Komitet Międzyorganizacyjny prosi wszystkich zainteresowa- Deklaracji dekorowania okien wystawowych nadsyłać należy pod adresem: Poznań, Rzeczypospoliej 1 (tel. 13-58).

Zapowiedzi ślubne

cieśla Ignacy Frąszczak i Władysława Kościelniakówna; ślusarz Alojzy Wieczorek i Leokadia Ławniczakówna; rzeźnik Andrzej Łopata i krawcowa Władysława Zielińska; czeladnik stolarski Wiktor Kawka i Joanna Kaźmierczakówna, oboje z Nowejwsi, gmina Wronki, pow. Szamotuły; ślusarz Edm. Cyrulik i Franciszka Olonczykówna w Pęckowie, gmina Drawsko, pow. Czarnków; piekarz Jan Jahnke i pomocnica domowa Weronika Gruszczyńska; robotnik Edward Zimniewicz i pomocnica domowa Zofia Osowska; malarz - dekorator Władysław Rybarczyk i krawcowa Agnieszka Mokra; asystent pocztowy Tadeusz Scheibe i urzędniczka prywatna Halina Jarmuszówna; robotnik Józef Czarnecki i pracownica Marianna Rymarkiewiczówna; robotnik Marian Zdrojewski i krawcowa Anna Stupper; fryzjer Feliks Linke i ekspedientka Helena Solarkówna.

Handlowiec Alojzy Paluszyński w Sandomierzu i nakładaczka Maria Świetlikówna; mechanik - spawacz Konstanty Marchlewski i Leokadia Wawrzyniakówna; malarz Felicjan Młynarczyk i ekspedientka Marta Czaplicka; ślusarz Jan Szkaratkiewicz w Chorzowie i biuralistka Kazimiera Kaczmarkówna; murarz Józef Roszyk w Świerczewie, pow. Poznań i Franciszka Górna; pomocnik mleczarski Tadeusz Musiałkowski w Kostrzynie pow. Środa i Bronisława Jeziołkowska w Miłosławiu, pow. Września; kancelista kolejowy Klemens Fliegner i Gertruda Wachowska; cukiernik Franciszek Górka i Zofia Mikołajczakówna.

Zlikwidowano jeszcze 4 loże masońskie

na terenie Wielkopolski

W uzupełnieniu naszej wiadomości o likwidacji lóż masońskich w Poznaniu dowiadujemy się, że dalszej likwidacji uległy loże w Poznaniu i na prowincji.

W Poznaniu została zlikwidowana loża masońska „Schlaraffia Poznania" przy ul. Seweryna Mielżyńskiego 23 nr. 10, w Inowrocławiu żydowska loża „Zakon Niezależnych Czeladników" przy ul. Solankowej oraz niemiecka „Deutscher Klub" przy ul. Marsz. Piłsudskiego. W Krotoszynie zlikwidowano loże „Freimauer Loge Tempel zur Pflichtreue", która mieściła się przy ul. Piotrowskiej 32.

Narodowy Obóz Pracy Samorządowej

urządza następujące

ZEBRANIA WYBORCZE

W sobotę 3 grudnia rb. o godz. 19.00
na **Głównej** w sali p. Książyka przy ul. Głównej 38
przemawiać będzie p. Kośmicki oraz inni kandydaci NOPS do Rady Miejskiej.

W niedzielę 4 grudnia rb. o godz. 19,00
w Ogródkach Działkowych im. Drzymały na **Berdychowie**
przemawiać będą kandydaci Narodowego Obozu Pracy Samorządowej do Rady Miejskiej w Poznaniu.

Młodzież chce stać w karnych szeregach organizacyj

Nowy oddział Zw. Strzel. w Samolężu

Szamotuły, 1. 12.

Młodzież zwłaszcza wiejska, odczuwa silnie potrzebę organizowania się. Dowodem tego samorzutne powstanie oddziału Związku Strzeleckiego w Samolężu pod Wronkami. Oddział liczy 24 członków, prezesem jest M. Gumny, sekretarzem Józef Rissmann, skarbnikiem Br. Szafran a komendantem Gzylkowiak. Prace prowadził Oddział już od kilku tygodni, jednakże zalegalizowanie nastąpiło dopiero w niedzielę 27. 11. br. W dniu tym zjechał do Samolęża Zarząd Powiatowy Z. S., który wziął udział w zebraniu plenarnym Oddziału. Do zgromadzonych strzelców przemówił wiceprezes pow. C. Skorupski, przedstawiając główne zadania Zw. Strzeleckiego. Sekretarz pow. Fr. Maćkowiak mówił o zorganizowaniu pracy w Oddziale, a zwłaszcza w Zarządzie, a Edm. Hendrykowski o zajęciach świetlicowych. Następnie M. Szczęsny, nawiązując do pięknej historii Zw. Strzeleckiego, wezwał obecnych do wytrwania w pracy i naśladowania w niej pierwszych Strzelców.

Troską oddziału i jego zadaniem na najbliższą przyszłość jest utworzenie własnej świetlicy. Z dotychczasowej pracy i postawy członków można wnioskować, że Oddział w Samolężu rozwinie się pomyślnie.

„G E H E N N A"
wielki film polski według głośnej powieści Heleny Mniszek.

Jedną z głównych miar wartości tematu w sztuce jest jej aktualność, plastyczność obrazu problemów dnia dzisiejszego. Są jednak tematy, które przerastają ciasną miarę aktualności, które zawsze i wszędzie posiadają cudowną moc oddziaływania na najszersze rzesze miłośników sceny.

Taką wartość reprezentuje **„Gehenna"**, film osnuty na tle słynnej powieści **Heleny Mniszek** pod tym samym tytułem **„Gehenna"** — powieść — jest od lat najulubieńszą lekturą kilku pokoleń czytelników. Zmieniają się problemy, życie wysuwa nowe zadania przed współczesną literaturą — temat — **„Gehenny"** — wzruszające dzieje czystej miłości zbrukanej i bezlitośnie zdeptanej przez ślepą namiętność, miłości silniejszej niż śmierć, łamiącej i na szczyty szczęścia wznoszącej dusze kochanków — ten temat — pozostaje zawsze aktualny.

Film oparty na tej niezwykłej powieści reprezentuje najwyższe walory artystyczne. Emocjonująca i do łez rozrzewniająca akcja, wspaniała obsada aktorska, złożona z najwybitniejszych sław sceny i ekranu polskiego (m. in.:) **Lidia Wysocka, Ina Benita, Mieczysława Ćwiklińska, Stanisława Wysocka, Seweryna Broniszówna, Tamara Pasławska, Witold Zacharewicz, Bogusław Samborski, Włodzimierz Łoziński, Józef Orwid, Antoni Fertner, Stefan Hnydziński, Tadeusz Wesołowski, Jerzy Woskowski,** bogata realizacja na miarę wzorów filmów zagranicznych, znakomita reżyseria **Michała Waszyńskiego** — oto czynniki, które zapewniają **„Gehennie"** czołową pozycję w tegorocznej produkcji polskiej.

Z ogromnym zainteresowaniem oczekiwana przez wszystkich **wielka Premiera filmu „GEHENNA" już jutro w piątek,** — dnia 2 grudnia w kinoteatrze **„Słońce".**

Dodatkowa rejestracja studentów

Komenda Legii Akademickiej w Poznaniu zwraca uwagę studentów Uniwersytetu Poznańskiego i Akademii Handlowej na komunikat nr. 27 wywieszony w budynkach wyższych uczelni, a dotyczący drugiej dodatkowej rejestracji studentów obowiązanych do służby w Legii Akademickiej, którzy dotychczas z jakichkolwiek powodów się nie rejestrowali.

Rejestracja odbędzie się dnia 2 grudnia 1938 w godz. 11—14 w Komendzie Poznańskiej Legii Akademickiej przy ul. Bukowskiej 25a.

Diakoniski zapłacą 26 000 zł

Więcbork, 1. 12.

Ewangelicki zakład Diakonisek w Więcborku został skazany na 26.000 zł grzywny za nielegalną produkcję syropu cukrowego.

Dziwne zaniemówienie

Charzykowo, 1. 12.

Łowiąc ryby na jeziorze charzykowskim 27-letni rybak Landemesser, runął nagle na dno swojej łodzi, tracąc mowę i słuch. Do tej pory nie ustalono przyczyny tego wypadku. Landemesser nie mówi i nie słyszy, porozumiewając się z otoczeniem pisemnie.

Kronika policyjna

— **Przez otwarte okno skradli radio.** Kazimierz Miszko, zam. przy Al. Żeromskiego 3 zgłosił, że dnia 26. bm. między godz. 7 a 11-tą weszli nieznani sprawcy przez otwarte okno do firmy „Kurtni" — tamże, skąd skradli na szkodę adw. Chrzanowskiego radioodbiornik „Telefunken" 3-lampowy na prąd stały i zmienny, wagę stołową koloru biało - żółtego, wagę stołową 10 kg koloru szarego, dwa komplety odważników mosiężnych, 3 ręczne szufelki i inne drobne przedmioty, wartości dotąd nie podanej.

— **Skradziono 30 zajęcy.** Franciszka Cwiokatun, zam. przy ul. Żupańskiego 20, zgłosiła, że dnia 25 bm. włamano się przez wyważenie drzwi do jej mieszkania i skradziono 30 zajęcy, kostium szary i płaszcz męski ogólnej wartości 150 zł.

— **Znieważył policjantów.** Dnia 29 bm. Wydział Śledczy zatrzymał prostytutkę Łabędzką Martę za uchylanie się od kontroli lekarskiej oraz Grabarka Adama, zam. przy ul. Długiej 3, który w czasie legitymowania Łabędzkiej znieważył policjantów i uniemożliwiał wykonanie czynności służbowej.

— **Czyja własność.** W Komisariacie II. znajdują się następujące rzeczy, pochodzące z kradzieży: poszwa biała adamaszkowa na pierzynę (przerobiona z obrusa), poszwa biała płócienna, prześcieradło białe — (płótno surowe), biały obrus w kwiaty rozmiar 130 razy 280, koc zielony rozm. 125 razy 136, szarawary granatowe, płaszcz damski letni zielono - szary, płaszcz męski beżowy, suknia damska z paskiem koloru kanarkowego, biały adamaszkowy obrus na stolik, płaszcz damski letni jasno beżowy, ręczniki płócienne znacz. M. J., obrus biały adamaszkowy na 24 osoby, walizka brązowa (fiber) rozm. 40 razy 80 cm., sztuki szewiotu granatowego o rozm. 130 razy 280, 130 razy 240, sztuki kitaju szarego o rozm. 81 razy 1010 z napisem białym dużymi lit. „Das Volk will den Einhutt", szczoteczki do zębów, namiot szary popruty w kawałkach 8 razy 112, 82 razy 160, 150 razy 155 i 155 razy 160. Poszkodowani proszeni są zgłosić się celem obejrzenia wymienionych rzeczy w godzinach od 8 do 15-tej.

— **Złodzieje grasują.** Dnia 29 bm. w godzinach wieczornych włamano się do mieszkania Heleny Glabisz (ul. Kwiatowa 4) i skradziono: obligację Pożyczki Konsolidacyjnej, 5 książeczek oszczędnościowych K. K. O. — jedną na sumę 5500 zł, a pozostałe 4 kaucyjne na sumę około 600 zł, 200 zł gotówki, różną bieliznę i garderobę damską oraz biżuterię na sumę 1450 zł. W nocy z dnia 26 na 27 bm. włamali się nieznani sprawcy do fabryki dzwonów f-my Białkowski przy ul. Strumykowej 8 i skradli większą ilość narzędzi rzemieślniczych ogólnej wartości 300 zł. W związku z kradzieżą z włamaniem do firmy E. Kępiński w Poznaniu przy Fredry 4, gdzie skradziono różnych przyrządów lekarskich i chirurgicznych na ogólną sumę około 6000 zł. Wydział Śledczy ujawnił sprawcę tej kradzieży Franciszka Remleina, obecnie przebywającego w więzieniu w Poznaniu. Większą część skradzionych przedmiotów znaleziono u pasera Ignaszaka Ignacego przy ul. Obornickiej nr. 87, osadzonego w międzyczasie za paserstwo w związku z innymi kradzieżami.

—oOo—

TELEGRAMY

Eorster wyjechał do Berlina

Telegram własny

Gdańsk, 1. 12.

(S) Szef partii narodowo - socjalistycznej w Gdańsku Albert Forster zupełnie nieoczekiwanie wyjechał do Berlina, dokąd został zawezwany na ważną konferencję z premierem gen. Goeringiem. Po tej konferencji Forster będzie przyjęty przez kanclerza Hitlera.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że chodzi tu o zastosowanie sankcyj antyżydowskich względem żydów zamieszkałych na terenie Gdańska a w szczególności o majątek żydów niemieckich.

Równocześnie w wyniku tych konferencyj spodziewają się poważnych zmian w strukturze politycznej Gdańska, które w szczególności ma się odbić w zupełnym pod porządkowaniu życia gospodarczego celom narodowo - socjalistycznym.

Gen. Antonescu zwolniony

Bukareszt, 1. 12. (ATE)

Komunikują urzędowo, że gen. Ion Antonescu, b. minister obrony narodowej w gabinecie premiera Gogi, **złożony został z objętego przed paru dniami stanowiska dowódcy okręgu korpusu na Besarabii.**

Według brzmienia komunikatu generał Antonescu **„przekroczył ramy swoich uprawnień urzędowych, manifestując na zewnątrz swoje poglądy polityczne w sposób niedozwolony".** Należy dodać, że swego czasu gen. Antonescu uchodził za sympatyka Żelaznej Gwardii.

„Zaolziański" a nie „zaolzański"

Katowice, 1. 12. (PAT)

Dyrekcja Instytutu Śląskiego w Katowicach, pragnąc przyczynić się do usunięcia rozbieżności w określaniu terenów Śląska za Olzą, zasięgnęła odpowiedniej opinii Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Według opinii akademii, używać należy formy przymiotnikowej „zaolziański" nie zaś „zaolzański".

Zmarli

Pelagia Bąkówna, służąca, 35 lat. Władysław Koczorowski, robotnik, 37 lat. Julia Kleindienst z domu Wągrowska, wdowa, 85 lat. Józef Jagielski, górnik, 45 lat. Józef Nowakowski, robotnik, 39 lat. Tadeusz Baszczyński, przetokowy kolejowy, 24 lata. Jerzy Franciszek Graf, leśniczy, 28 lat. Antoni Turoński, stróż, 71 lat. Domicela Grześkowiakowa z domu Stankiewiczówna, 28 lat.

Ożywienie akcji oświatowej na terenie Skalmierzyc

Nowy kurs oświaty pozaszkolnej i połączenie dwóch bibliotek

W Publicznej Szkole Powszechnej III stopnia w Skalmierzycach Nowych otwarto kurs Oświaty pozaszkolnej, uprawniający kandydatów po ukończeniu go, do zdawania egzaminu z zakresu 7-mej klasy szkoły powszechnej III stopnia. Zajęcia odbywać się będą w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki każdego tygodnia po pięć godzin dziennie.

Równocześnie uruchomiono kurs, którego zadaniem będzie przygotowanie dzieci do zdania egzaminu do szkół średnich. Odbywać się on będzie w te same dni co kurs poprzedni.

Doszło do połączenia dwóch bibliotek, a mianowicie „Oświaty Pozaszkolnej" i biblioteki KPW. Nowa biblioteka mieści się w szkole powszechnej i posiada 605 dzieł. Po skatalogowaniu zostanie ona jeszcze w początku grudnia br. uruchomiona. Wypożyczalnia i zarazem czytelnia mieścić się w sali przyrodniczej szkoły. Brak książek do czytania zostanie w ten sposób usunięty. Należy podnieść obywatelskie stanowisko społeczeństwa, które bezpłatnie podarowało około 450 książek do biblioteki Oświaty Pozaszkolnej. Również nauczycielstwo miejscowe podjęło trud zbierania od szkolnych książek, za co należy mu pochwała. Inicjatywa założenia wyszła z miejscowej szkoły.

Zbiórka na „Gwiazdkę" dla dzieci bezrobotnych

W dniach od 3 do 8 grudnia b. b. odbędzie się w całej Polsce doroczna zbiórka pieniężna na „Gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych".

W dniu 4 grudnia (niedziela) odbędzie się zbiórka puszkowa uliczna.

Miejski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Włocławku zwraca się z gorącym apelem do wszystkich organizacji społecznych i zawodowych o zgłaszanie kwestarzy na wspomnianą zbiórkę.

Udział w powyższej akcji zadeklarowali dygnitarze państwowi i samorządowi oraz wybitni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Spodziewać się należy, że tym razem, podobnie jak w latach ubiegłych, całe społeczeństwo zsolidaryzuje się w ofiarności na rzecz dzieci pozbawionych najprymitywniejszych potrzeb

Pamiętajmy, że każde z tych biednych dzieci, wyczekiwać będzie w dniach świąt Bożego Narodzenia „gwiazdki" w formie lepszej strawy, ubranka czy bucików i, że rodzice bezrobotni nie będą w możności zaspokoić jego pragnień.

Ponieważ termin zbiórki jest niedaleki, a doniosłość celu, jaki jej przyświeca, jest niewątpliwa, pożądane jest jak najwcześniejsze zgłaszanie przez organizacje udziału swych członków w kweście. Zgłoszenia przyjmuje się w Zarządzie Miejskim, pokój Nr. 10 w godz. od 9 do 15.

Program zjazdu nauczycielstwa w sprawie organizacji Kół Młodzieży P. C. K. w terenie

1) Zagajenie Prezesa Oddziału P. C. K., 2) Referat Przewodniczącego Komisji Oddziałowej o konieczności wprowadzenia młodzieży szkolnej w orbitę ideologii i działalności Polskiego Czerwonego Krzyża, 3) Regulamin Kół Młodzieży Czerwonokrzyskiej — referat przedstawiciela Okręgu, 4) Program prac i szkolenia Opiekunów — referat przedstawiciela Okręgu, 5) Dyskusja i wolne wnioski.

Zjazd odbędzie się w dniu 4 grudnia b.r. (w niedzielę) o godz. 10.30 w sali Sejmiku Powiatowego, gmach Starostwa, ul. 3-go Maja Nr. 17.

Zakup koni dla wojska

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że specjalna Komisja Wojskowa (poza Komisją Remontową) zamierza zakupić na terenie województwa Pomorskiego większą ilość koni (klaczy i wałachów w wieku od lat 4 do 12 włącznie, różnych kategorii, zdolnych do służby w wojsku, w cenie od 350 do 550 zł.

PP. Rolnicy, którzy posiadają konie, odpowiadające powyższym warunkom, mogą je sprowadzić na niżej wymienione spędy o godz. 8-mej na miejscowej targowicy:

1) piątek dnia 2.XII.38 r. w Swieciu.
2) poniedziałek dnia 5.XII.38 r. w Brodnicy.
3) wtorek dnia 6 XII.38 r. we Włocławku.
4) środa dnia 7.XII.38 r. w Inowrocławiu.
5) piątek dnia 9.XII.38 r. w Chojnicach.

Przy sprzedaży koni należy przedłożyć dowód tożsamości konia, a w razie braku tegoż zaświadczenie gminy, że koń jest własnością sprzedającego. Sprzedany koń winien być zaopatrzony w parciankę (uździenicę) z powrozem.

KOMUNIKAT

Wydawnictwo kalendarza **„KUJAWIANIN"** komunikuje uprzejmie P. T. **Firmom i Osobom, pragnącym zamieścić swoje ogłoszenie w „KUJAWIANINIE"**, że wobec rozpoczętego składu kalendarza, ogłoszenia przyjmowane będą **w ostatecznym już terminie do 5-go grudnia b. r.**

Z POWAŻANIEM
WYDAWNICTWO KALENDARZA „KUJAWIANIN"
„BRACI PIOTROWSKICH"
Włocławek, Przedmiejska 20, tel. 11-00.

Centrala Diecezjalna K. S. M. M. i Ż. we Włocławku

Jak pracuje Centrala K.S.M.M. i Ż. mogli się przekonać Sz. Czytelnicy naszych pocrytnych pism z podanego w nich sprawozdania z dn. 21.XI.b.r.

Także sama działalność rozciąga się nad młodzieżą żeńską z niewielką różnicą, jaka zachodzi w zakresie referatu pracy, gdyż szkoli ją przez kursy dokształcające z dziedziny gospodarstwa domowego w celu wyrobienia dziewcząt na przyszłe dobre żony, matki, gospodynie i obywatelki kraju. Taki trzytygodniowy kurs odbył się w Centrali dla „Przodownic pracy społecznej".

W dn. 18 listopada kurs ten został uroczyście zakończony pożegnaniem przez niestrudzonego prezesa młodzieży Ks. Kan. Pietruszkę, który w serdecznych słowach dał jej wiele cennych wskazówek do pracy w Oddziałach. Do młodzieży przemawiał również serdecznie Ks. Kan. Kunka, podkreślając rolę, jaką ma do spełnienia przodownica katolickiej pracy społecznej.

Kurs przodownic ukończyło 65 druhen, reprezentując 60 oddziałów. Był to kurs 2-gi z kolei. Pierwszy był na początku r. b., a w lutym przyszłego roku przewidziany jest stopień 2-gi i 3-ci dla najwybitniejszych jednostek z pomiędzy tych, które ukończyły ten kurs.

A. P.

Pielgrzymka do Włoch

Pod wysokim protektoratem J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda, OO. Kapucyni, Prowincji Warszawskiej, organizują od 27 grudnia b. r. do 5 stycznia 1939 r. pielgrzymkę do Italii pod hasłem: „Ścieżkami św. Franciszka z Asyżu" i zapraszają do wzięcia w niej udziału wszystkich uczniów i czcicieli Świętego. Przewodnictwo duchowne objęli OO. Kapucyni.

Podczas zwiedzania Asyżu, Rzymu, Padwy i innych miejscowości, w których rozwijał swą zbawienną działalność Święty Biedaczyna, pielgrzymi będą mogli zapoznać się bliżej z jego życiem i prosić o łaskę naśladowania go w tej przedziwnej miłości Boga i bliźnich oraz rozpowszechnienia jego świętych ideałów.

Program pielgrzymki wysyła Sekretariat OO. Kapucynów, Prowincji Warszawskiej, Warszawa, ul. Kapucyńska 4.

Kino-teatr w Domu Katolickim w parafii św. Stanisława

W sobotę 3 b.m. o godz. 4 p.p. dla dzieci i od 6 dla wszystkich oraz w niedzielę od godz. 4 wyświetlany będzie nadzwyczaj piękny film p.t. „Ty Co w Ostrej Świecisz Bramie". Czysty zysk przeznaczony na potrzeby parafii, przeto zachęca się mieszkańców Włocławka do licznego przybycia.

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Dziekanowskiego ul. Cyganka 24.

Apteki dyżurujące w dzień są czynne od godz. 8-ej do godz. 20-ej.

Dyżur lekarski — dr. Kamiński, ul. Zduńska 5, tel. 10.51.

Delegacja Izby Przemysł.-Handlowej z Gdyni we Włocławku

Dnia 6 grudnia b. r. od godz. 9 rano będzie urzędowała w lokalu Banku Handlowego Oddz. we Włocławku, Kościuszki nr 3, delegacja Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni, celem udzielania indywidualnych porad firmom handlowym i przemysłowym.

Firmy więc, które opłacają świadectwa przemysłowe, względnie handlowe mogą tego dnia zaciągać wszelkich porad z dziedziny ich działalności.

„Dom Społeczny" we Włocławku

Obóz Zjednoczenia Narodowego Obwodu Włocławek — miasto podjął inicjatywę budowy „Domu Społecznego" we Włocławku.

W dniu 28 listopada b.r. odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu. Projekt i plan budowy referował przewodniczący p. Leon Błasiński. Po dłuższej i ożywionej dyskusji jednogłośnie uchwalono przystąpić do budowy domu. Jednocześnie zorganizowano Komitet budowy.

Do Wydziału Wykonawczego weszli:

Prezes O.Z.N. Leon Błasiński - przewodniczący, Prezes Związku Strzeleckiego Wacław Tuz — wiceprzewodniczący, Dyrektor B.G.K. Ignacy Wilk — skarbnik, Prezes Związku Legionistów Edward Benken — sekretarz. Zebranie przewodniczył Prezydent Miasta p. Witold Mystkowski.

Obecny na zebraniu Dowódca Garnizonu p. płk. Dzióbek obiecał poprzeć moralnie i czynnie powyższą akcję.

Sygnatura: Km. II. 1517/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku II-go rewiru Władysław Młodzianko, mający kancelarię we Włocławku, ul. Kilińskiego № 7 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 grudnia 1938 r. o godz. 10 we Włocławku, ul. Stodólna Nr. 50, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Piotra Walickiego składających się z kasy ogniotrwałej, maszyny do pisania, radioaparatu i mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 6.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik: W. Młodzianko.

Włocławek, dnia 19 listopada 1938 r.

Z pow. lipnowskiego

Poświęcenie 7-klasowej szkoły III-go stopnia w Wichowie

Wieś Wichowo, położona w pow. lipnowskim obchodziła w ub. niedzielę uroczystość poświęcenia gmachu 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej, wzniesionego przez gminę.

Okazały gmach szkolny widać z szosy Lipno — Włocławek.

Poświęcenia dokonał ks. prob. Wilk z Chełmicy i wygłosił przemówienie, poczem dłuższe przemówienie wygłosił wicestarosta lipnowski p. Winnicki. Klucz od szkoły doręczył wójt gm. Szpetal p. Kostkowski, poczem przemawiali: pp. poseł Czerwiński, kierownik szkoły Żołnowski, sekret. Michałowski, ławnik Kaz. Kwiatkowski i radny Nowicki. Były też okolicznościowe deklamacje dzieci szkolnych wyrażających radość z powodu otrzymania przez nie wspaniałego budynku szkolnego o pięknych, jasnych salach.

Ze sprawozdania wygłoszonego na uroczystości, dowiedzieliśmy się, że koszt gmachu wyniósł około 55.000 zł. na co gmina otrzymała 11.000 zł. pożyczki z T-wa Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych i kredyt na sumę 4.800 zł. na drzewo z lasów państwowych. Resztę, a więc około 39.000 zł. gmina pokryła z własnych funduszów. Plany sporządził inż. Karol Osterloff.

W uroczystości wzięły udział tłumy ludności.

Wybory gromadzkie

W powiecie lipnowskim z dniem 14 listopada zarządzone zostały wybory do rad gromadzkich i wybory delegatów do gminnego kolegium wyborczego, tam gdzie nie ma rad gromadzkich wskutek małej liczebności mieszkańców.

Z dniem 29 listopada gromadzkie komisje wyborcze rozpoczęły urzędowanie nad wyłożeniem do przeglądów spisów wyborczych.

Głosowanie odbędzie się w dniach 16, 17 i 18 grudnia b. r.

Wydawca i za redaktora **Stefan Piotrowski.**

Zakł. Graf. p.f. „B-CIA PIOTROWSCY", Włocławek, Przedmiejska 20. Telefon 11-00.